

Niech żyje rząd
robotniczy
i włościański!

Warunki prenumeraty

W Warszawie z odnośnikiem
miesięcznie Zł. 3.50
bez odnośnika „ 3.—
na prowincji miesięczn. „ 3.50
zagranicą „ 5.50
Za zmianę adresu 10 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od
1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów
redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez
przerwy. Kasa czynna od 11 do 2.
Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120 13.



NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) 25 groszy
nekrologi 10 „
zwyčajne 15 „
drobne za jeden wiersz 10 „
Ceny ogłoszeń należy rozumieć
za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu
Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Adm.
nistracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 15 groszy.

Staraniem C. K. W. i Warsz. O. K. R.
P. P. S., dn. 8 grudnia r. b. w poniedziałek o
godz. 11 r. w sali Tow. Hygienicznego, ul. Ka-
rowa 31, ku uczczeniu pracy socjalistycznej
senatora tow.

BOLESŁAWA LIMANOWSKIEGO
w 89-tą rocznicę Jego urodzin odbędzie się
UROCZYSTA AKADEMJA.

Program Akademii wypełnią przemówie-
nia tow. tow. posłów: Ignacego Daszyńskiego,

DRUGI ODCZYT NA DOM LUDOWY.

W czwartek, dn. 4 grudnia r. b. w sali
Tow. Hygienicznego, Karowa 31, Artur Śli-
wiński wygłosi odczyt p. t. „Joachim Leleweł”.
Słowo wstępne wygłosi radny Tadeusz Szpo-
tański.

Norberta Barlickiego, Zygmunta Gardeckiego,
Rajmunda Jaworowskiego, Feliksa Perla, Zo-
fii Praussowej i radnego Marceliego Piłackiego.

W części artystycznej wezmą udział ar-
tyści Opery Warszawskiej, dramatu, chór ga-
zowni warszawskiej.

Zaproszenia otrzymywać można w sekre-
tariacie W. O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, od
godz. 10 — 1 i od 5 — 7.

Bilety w cenie od 1 zł. do 3-ch nabywać
można w sekretariacie O. K. R., Al. Jerozo-
limskie 6, od godz. 10 — 1 i od 5 — 7 w
Księgarni Robotniczej, Wspólna 17, w Admi-
nistracji „Robotnika”, Warecka 7, w dzie-
ni odczytu od godz. 6 m. 30 przy wejściu w kasie.

zarządzenia ze względu na bezpieczeństwo
kraju, mimo, że zasadniczo zwalczają ten
rząd. Z drugiej strony wzmacniają się sta-
nowisko reakcji, wyzyskującej walkę z komu-
nizmem do walki z socjalizmem i demo-
kacją wogóle. Komuniści obrali sobie do
powstania moment, kiedy wśród robotników
istotnie panowało wzburzenie z powodu
rozstrzelania jednego z podsądnych komu-
nistów za obrazę sądu i okrutnych wyroków
(39 skazano na bezterminowe ciężkie robo-
ty). Ale swym puczem odwrócili uwagę
robotników od ofiar sądowych, a przykułi
całą ich uwagę do niebezpieczeństwa, gro-
żącego Estonji ze strony agentów moskiew-
skich! Szybkie zaś zdławienie puczu do-
wodzi, jak beznadziejne są próby i zamiary
komunistyczne, jeśli idzie o zamach na nie-
podległość Estonji.

Rzecz niezmiernie ciekawa, że pucz
rewelski nastąpił tuż po zamachu kairskim
i pokazaniu przez rząd konserwatywny
swego imperjalistycznego pazura. Szereg
pism dopatrywał się w zamachu na szefa
wojsk angielskich ręki bolszewików. Nie
posuwamy się tak daleko. Ale można bez
wielkiego ryzyka twierdzić, że pucz esto-
ński jest mściwą odpowiedzią Moskwy na
odrzućcie przez Baldwiną układu politycz-
nego i groźbę zerwania stosunków dyplo-
matycznych. Moskwa ma oczywiście spo-
sobność do innych, dotkliwszych ukłęk w
ważnych, a słabych punktach obrzuceniego
Imperjum Brytyjskiego, ale w chwili obec-
nej „pod ręką” znalazła się Estonja i sko-
rzystano z tego. Pokazano Anglii, że Ros-
sja sowiecka może konkurować w zapę-
dach imperjalistycznych z Anglią, że Eu-
ropie daleko do „równowagi sił”, jako tra-
dycyjnego ideału polityki Anglii kapi-
talistycznej. A jednocześnie zaświadczo-
no przed całym światem — jak niezbędny
jest dla Europy protokół gwarancyjny i je-
go dalsze rozwinięcie, jak paląca jest sprawa
rozszerzenia wpływów i kompetencji Li-
gi Narodów. Estonja będzie musiała w in-
teresie swego bezpieczeństwa zacieśnić wię-
z z państwami bałtyckimi i Polską, ale
państwa te, wraz z Polską, i innymi pań-
stwami europejskimi tylko w ramach pak-
tu powszechnego będą miały rękojmię po-
kojowego rozwoju.

J. M. B.

W dzisiejszym numerze:
Rząd lotewski podał się do
dymisji.

„Pucz” komunistyczny w Esto-
niji.

K. Czapiński, Tajemniczy kon-
kordat.

W piątek strajk powszechny
w Łodzi dla poparcia włók-
niarzy! Magnaci łódzcy pro-
wokują sytuację coraz
groźniejszą!

Czas pracy w Niemczech.
W sprawie powrotu Pilsud-
skiego do armji.

Nowaczyński przez pół roku
nie będzie zło czynił. Tak
obiecuje.

Wolne miejsca (według da-
nych Urzędu pośr. pracy)

dat jest to umowa międzynarodowa; takie
zaś umowy przygotowuje zawsze Rząd i
sam prowadzi odnośne rokowania. Ale kon-
kordat nie jest sobie zwykłym traktatem
międzynarodowym — sięga bowiem głąbo-
ko, niezwykle głąboko w dziedzinę *wewnętrznych*
stosunków Polski. Przypomnijmy,
iż na przykład art. 7, 8 i 9 konkordatu au-
strjackiego z roku 1855 oddają wszystkie
szkoły, całe nauczanie, wszystkich nauczy-
cieli i całą działalność wydatniczą pod kon-
trolę biskupów. Wszak uroszczenia Rzymu
są znane!

Wytwarza się sytuacja wprost *groźna*.
Kurja rzymska zna każdy najmniejszy
szczegół z polskich przygotowań konkorda-
towych — przypomnijmy, iż jeszcze w ko-
misji rzeczoznawców za czasów ministra
Rataja zasiadali księża, którzy oczywiście
dokładnie informowali Rzym o przebiegu
prac. *Ale Sejm, postłowie nie wiedzą nic!*
Postanowienia konkordatowe głąboko się-
gną w życie Państwa — ale ciała ustawoda-
wcze tymczasem nie mają o nich pojęcia.
Wiedzano tylko, że rokowania w Rzymie i-
dą bardzo niesporo. Tembardziej należy
się domagać, aby Sejm wiedział, o co cho-
dzi.

Ale przyjdzie ratyfikacja! — uspokaja-
ją endecy. Właśnie na tem polega szwin-
del. Albowiem wówczas powiedzą nam —
rząd i prawica — iż nie czas teraz zmieniać,
poprawiane — o całe trudne dzieło zostanie
zachowane — ratyfikujcie, p.p. postłowie, to,
co wam dają — i koniec. Słowem będzie
zapóźno!

Następnie — czy możemy mieć zaufa-
nie do ósemkowego posła, prowadzącego
pertraktacje? Wszak endecy są zależni od
księży, mandaty swe im zawdzięczają, sa-
modzielni być nie mogą i suwerenności
Rzeczypospolitej strzedz nie będą! Czy
przypominać np. jak w grudniu ub. roku
podczas debaty nad endecko-piastową re-
formą rolną p.p. Dubarowicz i chadek Bit-
tner oświadczyli, iż Polska nie może bez
zgody Rzymu rozporządzać się dobrami
kościelnymi. Czy tacy ludzie — na łasce
księży będący — mogą w konkordacie
strzedz interesów Rzeczypospolitej?

Sprawy są pierwszorzędnej wagi.
W dziedzinie stosunku do Państwa,
księża oświadczyli w Sejmie, iż dobr
kościelnych bez pozwolenia Rzymu nie dadzą
i podatku majątkowego płacić nie myślą.

W dziedzinie demokracji: wystarczy
przypomnieć wdatny udział księży w zbro-

Komunistyczny „pucz” w Estonji.

Powstanie komunistyczne w Rewlu by-
ło krótkie, ale b. krwawe. Zginęło ok. 50
osób, w tem minister komunikacji, 18 woj-
skowych i policjantów, a reszta komuniści.
20 uczestników powstania rozstrzelano na-
stychmiasz na mocy sądu doraźnego. Jak
na małą Estonję — epizod niezmiernie
krwawy, świadczący o zaciętości obu
stron: napastników i napadniętych władz.
Powstanie było z góry przygotowane, jak
wynika z dobrego uzbrojenia komunistów,
ich szytkiej i planowej akcji obezwładnie-
nia i steroryzowania armji i policji, z prób
przerwania komunikacji kolejowej.

Pucz komunistyczny miał na celu *wcie-
lenie Estonji do Rosji sowieckiej*, uczynie-
nie z Estonji drugiej Gruzji. Że taki był
cel powstania, istnieją liczne dowody. Po-
mijając już takie szczegóły z przebiegu sa-
meo puczu, jak ten, że komuniści, wedle
słów gen. Laidonera, nie próbowali uwolnić
wziętych towarzyszy, lub wyczekiwania
eskadry bolszewickiej u wybrzeży esto-
ńskich na wynik puczu w Rewlu, by w razie
powodzenia przyjść z pomocą komunistom
estonjskim do oparowania całego kraju —
mamy niezbite dowody o prawdziwych za-
miarach komunistów estońskich *od nich sa-
mych*.

Zaostrzenie walk między władzami a
komunistami w Estonji datuje się od stycz-
nia r. b. kiedy to zaarrestowano ok. 200 ko-
munistów, z których część uciekła do Rosji,
resztę zaś w liczbie 149 sądzono w dniach
ostatnich. Większa część tych podsądnych
była pionkami w rękach ok. 30 przywód-
ców, którzy na procesie jawnie i wyzywają-
co twierdzili, że komuniści dają do obale-
nia istniejącego ustroju państwowego. To
samo mówili postłowie komunistyczni w sejm-
mie, gdy socjaliści przed kilku miesiącami
zainteresowali rząd w sprawie naruszenia
nietykalności poselskiej przez uwięzienie
kilku posłów komunistycznych.

Ale w ustach tych komunistów „obale-
nie ustroju państwowego” nie oznacza nic
innego, jak przyłączenie Estonji do Rosji
sowieckiej. Świadczy o tem cała dotych-
czasowa działalność komunistów estońskich.
Estonja potrzebna jest Rosji sowieckiej, ja-
ko punkt „wypadowy” dla floty północnej.
Estonja jest najsłabszym politycznie i eko-
nomicznie krajem bałtyckim, przemysł jej
mocno podpadł pod wojnę, klasa robotni-
cza osłabła, i dlatego ofensywa Moskwy
przeciwko Estonji jest szczególnie zawzię-
ta. Zmusza to władze estońskie do coraz o-
strzejszych represji i prześladowań, wyra-
dzających się często w bezprawia. Nie mo-
gąc występować pod firmą własną, komu-
niści założyli partię „zjednoczonego frontu
ludzi pracy”, dokąd śmiejąca nieświadom-
ych robotników pod hasłem „jednego frontu”
by uwięzić z nich ślepe narzędzie do
celów moskiewskich.

Ta polityka bezwzględnego podporząd-
kowania interesów Estonji interesom Rosji
wykopała też przepaść nie do przebycia
między komunistami i socjalistami. I tu
jaskrawo potwierdziło się, że nie zmiana
ustroju politycznego jest celem komunistów,
lecz oddanie Estonji w ręce Moskwy. Wo-
bec socjalistów i tych komunistów, którzy
opuścili szeregi partyjne, przejrawszy ich
cele, stosowali komuniści terror, mordowali
tych, w których widzieli szczególnie nie-
bezpiecznych przeciwników. A jednocze-
śnie zawierali sojusze z faszystami, przeciw-
ko władzom i socjalistom, z faszystami,
których narodziny i istnienie jest ściśle
związane z polityką i taktyką komunistów.
W sierpniu r. b. komuniści wespół z fasz-
ystami zamierzali wyzyskać urządzaną przez
sie demonstrację przeciwwojenną na rzecz
rozpętania wojny domowej w Estonji i od-
dania jej tą drogą na łup Moskwy.

Zbrodnicza polityka komunistów esto-
ńskich nietylko wyrządza ogromne szkody
temu krajowi i naraża na szwank jego nie-
podległość, ale też stawia w niezmiernie
trudne położenie demokrację i socjalizm.
Muszą one popierać politykę rządu i jego

Tajemniczy konkordat.

Na wczorajszym (środowym) posiedze-
niu Komisji Konstytucyjnej Sejmu odczy-
tany został *list premiera*, Wł. Grabskiego,
który — w odpowiedzi na list marszałka
Rataja w sprawie przedłożenia Sejmowi
projektu konkordatu — oświadcza, iż tego
nie uczyni (!), gdyż w myśl art. 114 Kon-
stytucyjnego konkordat winien być przedłożony
Sejmowi do ratyfikacji (zatwierdzenia), a
więc dopiero po uzgodnieniu stanowiska obu
stron — rzymskiej i polskiej. Obecnie zaś
toczą się jeszcze rokowania i Rząd przed-
stawić Sejmowi toku prac nad konkorda-
tem nie zamierza.

Po wysłuchaniu tego listu komisja gło-
sowała nad wnioskiem lewicy, aby ponow-
nie wezwać Rząd do przedstawienia Sej-
mowi — na plenum lub w komisji — stanu
prac nad konkordatem. Ale poczucie pań-
stwowe wśród naszych prawicowców jest
tak minimalne, zaś terror klerykałów tak sil-
ny, że wniosek upadł.

Co to wszystko znaczy?!

Rząd oczywiście nie ma ani cienia racji!
Przedewszystkiem nie ma ani cienia racji
formalnej. *Łamie bowiem uchwałę Sejmową*
W czerwcu b. r. podczas debaty budżetowej
został przez Sejm uchwalony wniosek mój
i pos. Putka, aby Rząd przedstawił Sejmowi
stan prac nad konkordatem — natychmiast,
a więc oczywiście przed okresem ratyfika-

cji. Rząd w ten sposób albo nie zna sejm-
owej uchwały albo ją świadomie łamie!

Podczas owej debaty sejmowej, gdy
min. wyznał Miklaszewski przedstawiał
swoje niefortunne expose, pos. Polakiewicz
z „Wyzwolenia” zapytał z miejsca:

— A co słyhać z konkordatem?

Na to odparł p. minister niezbyt grze-
cznie:

— To nie pańska rzecz! Stanie się pań-
ską rzeczą dopiero wówczas, gdy Rząd
przedłoży konkordat do ratyfikacji.

Otóż p. Wł. Grabski wraca obecnie do
tego samego stanowiska. Ale wracać obec-
nie nie ma prawa, bo właśnie po oświadcze-
niu ministra Miklaszewskiego Sejm uchwa-
lał wniosek w sprawie przedłożenia projek-
tu konkordatu.

To są racje formalne. Ale i merytory-
cznie p. Wł. Grabski nie ma racji. Prawdą
jest, że Konstytucja w art. 114 żąda ratyfi-
kacji przez Sejm w każdym razie. Ale to
jest oczywiście żądanie minimalne! Czy ma
ono oznaczać, iż nie należy wcześniej
przedkładać prac przygotowawczych Sej-
mowi? To śmieszne. Konstytucja powiada
tylko, że Sejmowi w każdym razie przysłu-
guje prawo ratyfikacji; nie może zaś, rzecz
jasna, określać, czy, kiedy i w jakiej mierze
należy informować komisje sejmowe lub
plenum Sejmu.

Dalej powiadają niektórzy, iż konkor-

dniczym spisku P.P.P., gloryfikację przez kler Niewiadomskiego.

W dziedzinie oświaty księża (Adamski) oświadczają, iż — wbrew Konstytucji — będą dążyli do wyznaniowej szkoły, do kontrolowania całokształtu nauki — z tematyką włącznie (patrz ks. Adamskiego książkę „Szkoła Wyznaniowa czy miesza-na?”)

Państwo musi się bronić. Każdy przecież pamięta rolę księży w upadku Polski niepodległej przy końcu 18 stulecia, haniebną rolę jezuitów w zburzeniu dzieła Komisji Edukacyjnej i t. d. Niewolno nam powtarzać strasznych omyłek dziejowych.

Weźmy chociażby jeden z punktów konkordatu — prawa państwa przy miano-

waniu i usuwaniu proboszczów lub katechetów. Czy państwo zawaruje sobie dostateczne prawa, aby mogło każdej chwili usunąć proboszcza-szkodnika politycznego lub katechetę - agitatora, faszystę?

Nie ufamy endeckom, prowadzącym rokowania a zależnym politycznie od księży. Z całym naciskiem domagamy się warowania praw suwerennego Państwa i świeckiej szkoły. Niezależna opinia publiczna jest zaniepokojona i domaga się sprawozdania. Stanowisko premjera jest błędne i przekreśla uchwałę sejmową.

Domagamy się przedłożenia Sejmowi stanu prac nad konkordatem!

K. Czapirski.

Strajk w przemyśle włókienniczym.

ROBOTNICZA ŁÓDŹ DEMONSTRUJE PRZECIW KAPITALISTOM. — 50 TYS. ROBOTNIKÓW NA ULICY. — POLICJA NA ULICACH DRAŻNI DEMONSTRANTÓW. — WZBURZENIE ROBOTNIKÓW ROŚNIE. — STRAJK GENERALNY OGŁOSZONY ZOSTAŁ NA PIĄTEK.

Łódź, 3 grudnia.

(Telefonem).

Dzisiejsze wiece zgromadziły 50 tys. robotników. Były to wiece tak wielkie, jakich dawno już nie było w Łodzi.

Na wiecach przemawiali tow. pos. Szczerkowski i Danielewicz ze Zw. klasowego; Waszkiewicz i Kazimierzak ze Związku „Praca”, oraz Harasz i Piechotkówna ze Zw. chadeckiego. Wśród robotników panował b. ostry nastrój przeciwko kapitalistom.

Uchwalona rezolucja stwierdza, że żądania, wystawione przez związek są żądaniami wyrównawczymi w stosunku do wzrostu drożyzny i że od czasu zwaloryzowania płac w styczniu b. r., zarobki obniżono przy płacach akordowych o 10 — 40 proc. Zebrani piętnują prowokacyjne stanowisko przedstawicieli wielkiego przemysłu i żądają natychmiastowej interwencji Rządu i posłów robotniczych.

Pochód udał się z obu wieców na pl. Wolności. Przed województwem ulica Zawadzka zamknięta była policją konna, co wywołało ogromne wzburzenie wśród robotników — i tylko dzięki taktowi milicji robotniczej, utrzymano spokój.

Delegacja z wieców udała się do wojewody, przedstawiając groźbę sytuacji i składając

oświadczenie, że związki nie mogą wziąć odpowiedzialności za następstwa, wobec ogromnego rozgoryczenia mas. Rząd musi wywrzeć nacisk na przemysłowców, których nieprzejednane stanowisko jest groźne nie tylko dla spokoju miasta, ale i dla interesów państwa.

O godz. 7 odbyło się zebranie międzyzwiązkowe wszystkich związków klasowych w Łodzi. Po złożeniu oświadczeń przewodniczących poszczególnych związków, uchwalono poprzeć strajk włóknarzy strajkiem generalnym. Strajk rozpocznie się w piątek i trwać będzie aż do odwołania.

Na zebraniu wybrano delegację, która jutro przedłoży wojewodzie powyższe uchwały. Wyłoniono również międzyzwiązkową komisję strajkową.

Na zebraniu referowali tow. tow. pos. Szczerkowski, pos. Ziemięcki, Kolużyński i Danielewicz.

Wszystkie 3 związki włókiennicze wybrały międzyzwiązkową komisję strajkową.

Jak widzimy z powyższych wiadomości, sytuacja w Łodzi jest bardzo groźna. Rząd musi niezwłocznie wywrzeć nacisk na przemysłowców, w kierunku uwzględnienia żądań robotniczych; w przeciwnym razie, wobec ciągłego uporu przemysłowców, wyniknąć mogą oplakane następstwa.

List z Łodzi.

Tow. senator Limanowski gościem łódzkich robotników. — Strajk w przemyśle włókienniczym zaostrza się. — Przemysłowcy prowokują. Rola rządu. Frakcja radnych P. P. S. w Radzie miejskiej rozjaśniła elektryczne kombinacje p. Wojewódzkiego. — Radni Milman i Lichtenstein po roku wracają do Rady. — Aresztowania niezawisłych.

Na zaproszenie łódzkich organizacji P. P. S. przybył do Łodzi tow. sen. Limanowski. Godne przyjęcie zgotowano sędziemu senatorowi. Na peronie ustawiły się delegacje dzielnic, związków zawodowych, wydział kobiece, byli więźniowie polityczni, weterani 63 r. inwalidzi, związek strzelecki z kompanią honorową, b. legionieści, P. O. W.

Wszystkie organizacje przybyły ze sztandarami. Nadjeżdżający pociąg powitała orkiestra elektryczna.

Kiedy tow. Limanowski stanął na stopniach wagonu, pochylił się do sztandaru i orkiestra zagrała „Czerwony Sztandar”.

Tow. inż. Holcgreber przywitał Gościa w imieniu wszystkich organizacji. Tow. Limanowski widocznie wzruszony, przeszedł przed frontem organizacji. Przed dworcem kolejowym zebrały się tysiączne tłumy, tak, że z trudem można było przedostać się do czekającego samochodu.

Wśród niemilkających okrzyków i entuzjazmu zebranych tow. Limanowski odjechał do sali Miłośników Muzyki. Oczekiwały go dzieci „Ognisk” Robotniczego wydziału wychowania dziecka.

Tymczasem uformował się pochód ze sztandarami i przeszedł ul. Piotrkowską do „Miłośników”. Nie mogło być mowy, żeby wszyscy dostali się do sali. Milicja z tow. Izdebskim na czele wpuszczała tylko delegację ze sztandarami. To też narzekaniom i żalom nie było końca. Wszyscy chcieli być świadkami „Święta Dzieci”, „Ognisk”, ale sala za mała nie mogła ich pomieścić. Zadziewające, jak lekko i raźnie tow. Limanowski wszedł na czwarte piętro. Tak wysoko bowiem zamieszkała w Łodzi ta Muza.

Sala odświętnie ubrana zielenią, rzęście oświetlona. Nad estradą widnieje napis: „Czcigodnemu Senatorowi B. Limanowskiemu — Cześć!”, „Dzieci Ognisk”.

Rozpoczyna się popis dzieci. Mała Jazdzia podaje bukiet związany czerwoną wstęgą. Tańce, śpiewy, deklamacje. A kiedy maleństwa czteroletnie, śmiało i pięknie mówią wierszyki, tow. Limanowski rozczulony wstaje, całuje i ścisła maleństwa.

Na sali nastrój taki serdeczny, taki pogodny. Na chwilę, zapomnieli wszyscy o troskach o walce, która toczy w tej chwili łódzki proletarij. Udziela się wszystkim uczucie radości, że tow. Limanowski jest naszym drogim Gościem.

Koło godz. 6-ej dzieci żegnane przez tow. Limanowskiego idą na podwieczorek, przygotowany przez Wydział kobiece.

Na stradę wchodzi delegacja ze sztandarami, oprócz łódzkich organizacji, przybyli przedstawiciele z Pabjanic, Tomaszowa, Zgierza ze sztandarami. Z wszystkimi wita się tow. Limanowski, a kiedy pochyliło się kilkadziesiąt sztandarów przed swym jak gołab Senatorem i rozległy się dźwięki „Czerwonego Sztandaru”, tow. Limanowski nie mógł opanować głębokiego wzruszenia, dziękował za owacje łódzkim robotnikom, kończąc okrzykiem: „Niech żyje Polska Socjalistyczna Republika”.

W niedzielę w południe udał się tow. Limanowski na wiec do Kina Oświatowego. Wieczorem w przepelnionej sali Filharmonii odbyła się akademja na cześć tow. Limanowskiego.

Senatora wprowadzili wśród burzy oklasków tow. Weisberg i Holcgreber. Publiczność wstaje z miejsc. Zagał tow. dr. Kłuszyński, powołując do prezydium tow. Danielewicza, Weisberga, Holcgrebera, Kłuszyńskiego, Łęckiego, Nowakowskiego i obywatela Piątkowskiego, przedstawiciela P. O. W., związków strzeleckich i b. legionistów. Akademię rozpoczyna chór T. U. R. Przemawiają: tow. poseł Ziemięcki, Kłuszyński, Weisberg, ob. Groblewski i Nowakowski.

Tow. Limanowski zabiera głos. Dziękuję serdecznie za przyjęcie, jakie mu zgotował łódzki proletarij. W skromności swojej twierdzi, że zasługi jego nie są tak wielkie, ale szczęśliwy los pozwolił mu dożyć sędziwego wieku i niepodległej Polski. Jeżeli wspomniemy przeszłość narodu, to należy stwierdzić, że bez myśli socjalistycznej w polskiej klasie robotniczej, nie byłibyśmy doszli tak daleko w naszych poczynaniach. To socjalizm robotnika budził ducha, kiedy inne warstwy szły na ugodę.

To socjalizm dał uświadomienie, w konsekwencji doprowadził do czynu w Legionach. Tow. Limanowski kończy swoje przemówienie okrzykiem: „Niech żyje socjalizm, niech żyje Socjalistyczna Republika Polska i Zjednoczone soc. stany Europy”. Publiczność zgotowała tow. Limanowskiemu owację przy niemilkających oklaskach.

W części artystycznej p. S. Rozenblatowa za pięknie odśpiewane pieśni. p. St. Frydberg za prześlicznie zaśpiewane Chopina zbierał zasłużone oklaski.

Deklamacja p. Ajbiszycówny. „Drzewo” Witlina wywarła ogromne wrażenie. Akademię zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru”.

Tow. Limanowski przed wyjazdem wystosował list do Związków Zawodowych na ręce tow. Danielewicza, w którym życzy walczącemu obecnie proletarijowi łódzkiemu powodzenia w strajku.

Doprowadzeni nędzą do ostateczności robotnicy przemysłu włókienniczego, wystawili znane żądania podwyżki zarobków o 23 proc. Przemysłowcy zajęli odrazu odporne stanowisko. Chcą oni strajk przeciągnąć i głodem zmusić robotników do powrotu do pracy. Konferencje zwołane przez rząd tak w Warszawie, jak i w Łodzi są tego najlepszym dowodem. Fabrykanci nie mogą obecnie, jak za dobrych czasów mareczki, wydusić na rządzie pożyczek, którymi się bogacili w prowokacyjny wprost sposób, są więc nieustępliwi i wszystkie perswazyje czynników rządowych nie trafiają im do przekonania.

Panowie fabrykanci powtarzają znane frazesy o możliwości pogorszenia się sytuacji rynkowej, o niemożliwości podrożenia produkcji, no i że chleb pewnie potanieje.

Ostatnia konferencja w Łodzi pod przewodnictwem wojewody Garapicha, przy udziale p. Klotta, dyrektora min. handlu Dąbrowskiego, nie doprowadziła do wyjaśnienia sytuacji. Należy zaznaczyć, że czynniki rządowe popierają raczej stanowisko robotników.

Stanowisko fabrykantów jest prowokacyjne a przeciąganie struny przez przemysłowców może mieć smutne konsekwencje. Zebranie delegatów uchwaliło zastrzyć strajk, przez wycofanie obsługi fabryk i maszyn i nawet silne oddziały policji, którą obsadziła wszystkie fabryki nic nie pomogą.

Wojewoda p. Garapich oświadczył delegatom robotników, że pragnie zapewnić strajkującym swobodę działania, ostrzega jednak przed próbami teroru.

Obecnie porozumiewają się komitety strajkowe wszystkich związków, żeby wezwać wszystkich robotników użyteczności publicznej i innych zawodów do poparcia strajku. Jesteśmy więc w przededniu ważnych wydarzeń na terenie łódzkim.

Zaciemnia się horyzont tranzakcji elektrycznych p. Wojewódzkiego. A tak pięknie wszystko się zapowiadało i gdyby nie frakcja radnych P. P. S. w Radzie miejskiej, dobiłoby targu panowie z Magistratu z p. Skulskim i S-ka. Nawet teror i łapanie regulaminu przez r. Stypulkowskiego na posiedzeniu komisji regulaminowo-prawnej nie pomoże. Przedstawiciel frakcji P. P. S. musi wejść do komisji badającej umowę, inaczej utrwalą się przekonanie, że koło łódzkiej elektrowni jest niejasno, a tego chyba nikt sobie nie życzy. W środę 3-go b. m., odbędzie się posiedzenie komisji regulaminowo-prawnej, na którym sprawa głosowania o składzie komisji do spraw elektrowni będzie jeszcze raz rozpatrywana.

Ku ciężkiemu zmartwieniu endecko-empereowskiej większości Rady miejskiej, p. dr. Fichna musi zaprosić Lichtensteina i Milmana na najbliższe posiedzenie Rady miejskiej.

Aresztowania wśród „niezawisłych” socjalistów wywołały zrozumiałe zdziwienie. Na gruncie łódzkim są tak nieliczni i nie odgrywają żadnej roli, że robienie z nich męczenników, leży chyba w interesie policji politycznej. Weszło w zwyczaj w działalności tutejszych władz policyjnych „łapanie” ludzi bez potrzeby i sensu, ażeby ich po kilku dniach uwolnić z więzienia.

K.

2 grudnia.

Drożyzna.

DROŻYZNA W KRAKOWIE WZROŚLA O 4,27 PROC.

Komisja do badania zmiany kosztów utrzymania orzekła, że drożyzna w Krakowie w listopadzie w porównaniu z październikiem wzrosła o 4,27 procent.

CUKIER W HURCIE TANIEJE.

Daje się zauważyć dalsze obniżenie ceny kryształu w hurcie. Wydział Zaopatrywania zmienił cenę na cukier za worek ze 109,50 zł. na 108 zł. W handlu jednak prywatnym przy pokątnej sprzedaży cukru przez małych hurtowników otrzymać można cukier po 106 zł. za worek kryształu. (v).

OBNIŻENIE CENY MĄKI.

W związku ze zniżkową tendencją na giełdzie zbożowej Wydział Zaopatrywania obniżył cenę mąki pszennej we wszystkich sklepach miejskich. Począwszy od dnia dzisiejszego 1 kg mąki pszennej amerykańskiej kosztować będzie 56 gr. (dawniej 57,5 w detalu). Ceny mąki żytniej bez zmiany. (v).

„TYLKO” 280 PROC. DROŻEJ, NIŻ PRZED WOJNA!!

2 grudnia związek właścicieli pralni ustalił na ogólnym zebraniu, iż pralnie warszawskie pobierają obecnie tylko (!!) 180 proc. ponad parytet złota t. j. 280 proc. w stosunku do cen przedwojennych. Tak naprz przed wojną pralnie kosztowały z mankietami kosztowało 18 kop.,

obecnie 1 zł. 40 gr., t. j. 51 kop., kołnierza 5 kop., obecnie 35 gr. t. j. 13 kop., mankietów 6 kop., obecnie 50 gr. t. j. 18 i pół kop. Wreszcie ogólne zebranie uznało, że opłaty obecnie pobierane nie mogą ulec niższe. Brać 280 proc. drożej, niż przed wojną i uważać podobne ceny za skromne, to już przekracza granice nawet cynizmu paskarskiego.

ZNIESIENIE OPLAT WYWOZOWYCH PRZY EKSPORTCIE JAJ.

PAT donosi:

„Wydane zostało w Polsce rozporządzenie, znoszące opłaty wywozowe przy eksporcie jaj zagranicę”.

A więc rząd mimo naszych protestów wbrew interesom szerokich mas spożywców i zdrowemu rozsądkowi znosi opłaty celne na wywóz jaj, pozwalając na masowy wywóz tego produktu. Wzmoże to drożyznę jaj, ceną których już obecnie przewyższa znacznie cenę przedwojenną.

ZA UPRAWIANIE LICHWY.

Oddział walki z lichwą kom. rządu skierował ostatnio do sądu do spraw lichwiarskich następujące sprawy: Dominiński Sadowskiej, właśc. kawiarni (Bracka 12) oskarżonej o pobieranie nadmiernych cen za pieczywo Bona Albuta, właśc. piekarni (Solec 51) — za chleb, Franciszki Filipowskiej, właśc. sklepu spożywczego (Wiosenna 8) — za pieczywo i A. Kronberga, właśc. straganu na pl. Broni — za chleb. (—).

Sprawy skarbowe

Wyciowywanie biletów zdawkowych.

Wymiana biletów zdawkowych poniżej jednego złotego odbywa się zupełnie normalnie przeważnie przy wpłacie podatków, opłat i należności do Centralnej Kasy Państwowej, Kas skarbowych, Oddziałów Banku Polskiego oraz Kasy rządowej w Gdańsku. Wymiana uskuteczniwana będzie przez te instytucje tylko do dnia 31 stycznia 1925 r., po czym niewycofane z obiegu bilety zdawkowe stracą swoją wartość.

Przedstawiane do wymiany oraz do wpłat bilety zdawkowe winny być posortowane i ułożone w paczki jednej wartości.

Z Międzynarodówki Socjalistycznej

Uchwały Rady Francuskiej Partii Socjalistycznej.

Na początku listopada odbyło się w Paryżu posiedzenie członków Rady francuskiej partii socjalistycznej, poświęcone sprawie taktyki partii wobec rządu Herriota.

Jak wiadomo socjaliści nie wchodzą w skład rządu, ale popierają Herriota i jego gabinet, uzależniając jednak swój stosunek do rządu od szeregu warunków programowych, którym on winien czynić zadość. Otóż Rada zebrała się po to, by stwierdzić, czy i jakie zaszyły zmiany od chwili powstania rządu Herriota i jaka ma być najbliższa taktyka partii.

W sprawie ogólnej polityki wobec rządu przyjęto jednomyślnie rezolucję Bluma, w której Rada ponawia udzielone frakcji parlamentarnej przez kongres partyni pełnomocnictwo do popierania rządu Herriota, przy czym warunki i zakres tego poparcia zależą od samego rządu, od tego, czy polityka jego pójdzie drogą reform demokratycznych. Rada zwraca uwagę frakcji parlamentarnej na konieczność absolutnej jednolitości przy głosowaniach. Rada oczekuje od czujności frakcji, że pokrzyżuje plany reakcji i uniknie lub przewyżczy trudności, związane z istotą „polityki popierania”.

Dalej rezolucja powiada, że właśnie tego rodzaju polityka zmusza do tego, by nie dopuścić do zamętu w głowach robotniczych i by partja występowała jako prawdziwa partja klasowa, jaką jest w rzeczywistości. Jeżeli nawet partja działa w porozumieniu z innymi partjami, czyni to ona tylko jako partja socjalistyczna, która z konieczności różni się od wszystkich innych partji, a ta różnica musi się objawiać we wszystkich jej czynnościach.

Natomiast w sprawie uchwalenia budżetu nie było w Radzie jednomyślności. Kongres czerwcowy zezwolił frakcji tytułem wyjątku głosować za budżetem, by tą drogą, wywracając reakcji wyjątkowo niebezpieczną broń parlamentarną (statut partii francuskiej zabrania wogóle głosować za budżetem rządu burżuazyjnego). Otóż Blum był zdania, że sytuacja obecna jest taka sama, jak w czerwcu, a zresztą można uzyskać zmiany w budżecie i być zobowiązanym do głosowania za budżetem. Bracke zaś stał na stanowisku, aby nie głosować za budżetem. Przeszła rezolucja Bluma 1130 głosami przeciwko 780.

Z partii szwajcarskiej.

Konflikt w organizacji kantonu Waadt (o którym swego czasu pisaliśmy), trwający od szeregu miesięcy, zlikwidowany został przez zarząd partyni w ten sposób, że wydalono z partii bolszewizującego dr. Jeanneret.

Z partii bolenderskiej.

Tow. van Kol, weteran ruchu socjalistycznego w Holandji, b. członek 1-ej Międzynarodówki Robotniczej, złożył mandat senatorski ze względu na podeszły wiek.

Czas pracy w Niemczech.

W Osnabrück min. pracy dr. Brauns wypowiedział się na zgrupowaniu w następujący sposób o czasie pracy w Niemczech. „Nie jest prawdą jakoby w Niemczech 8 - godzinny czas pracy był zniesiony. Większość przedsiębiorstw i około połowy robotników pracuje normalnie osiem godzin dziennie. Zmiany wprowadzono w ciężkim przemyśle, a w szczególności w ciężkim przemyśle żelaznym, a to z powodu ciężkich warunków wywołanych umowami z okupantami (Micum). Są to zarządzenia przejściowe. Niemcy porozumiewają się z państwami sąsiednimi co do rozsądnego stosowania umowy waszyngtońskiej. Zmiany w rozporządzeniu co do pracy w ciężkim przemyśle na korzyść robotników, nastąpią niebawem, skoro tylko wypowie się Państwowa Rada Gospodarcza”.

Ile powinien płacić lokator?

Dla orientacji lokatorów przy żądaniu przez właścicieli nieruchomości opłat dodatkowych za świadczenia, Zarząd Centralnego Związku Lokat. i Subl. R. P. (ul. Leszno 29), przypomina, iż komorne wraz z kwartałem i ma stopniowo dojść do 100% przedwojennego komornego (komorne z czerwca 1924 r.) w przeliczeniu na złote podług Ustawy. Gdy komorne osiągnie 75% przedwojennego, ustanie dla lokatorów obowiązek płacenia wszelkich t. zw. opłat dodatkowych, nie wyłączając wody. Z tego wynika, iż jeżeli przy stopniowym wzrastaniu komornego z dojściem jego do 75%, ustaje obowiązek płacenia opłat dodatkowych, to lembardziej teraz już komorne, wraz z opłatami dodatkowymi nie mogą żadną miarą przenosić 75% podstawowego. Jeżeli więc już obecnie, co się zdarza niejednokrotnie, właściciel domu żąda jako komornego i opłat dodatkowych sumy, przekraczającej 75% podstawowego komornego, to oczywiście przewyższa ponad 75% podstawowego komornego jest niczym nie usprawiedliwiona. Nie znaczy to jednak, aby właściciele domów mieli prawo żądać w każdym wypadku komornego wraz ze świadczeniami w wysokości 75% przedwojennego; komorne należy płacić ściśle według Ustawy, świadczenia zaś tylko w takiej wysokości, jaka może być udowodniona rachunkami, które właściciel domu obowiązany jest na każde żądanie przedstawić (art. 7 p. 1 Ustawy), przyczem ani remont, ani administracja domu, ani kupno n. p. miodu lub lampek lokatorów nie obciąża.

Żądanie i pobieranie komornego lub innych wynagrodzeń, albo świadczeń oczywiście nadmiernych podlega ukaraniu według przepisów o zwalczaniu lichwy wojennej. (Art. 26 p. 2 Ustawy o Ochr. Lok.)

Ewolucje sowizdrzała.

P. Adolf Nowaczyński prosi nas o umieszczenie wzmianki, że z dn. 3-im b. m. przestał być współpracownikiem „Warszawianki” i „Myśli narodowej” i na czas dłuższy wycofuje się wogóle z publicystyki politycznej.

Z „Myśli narodowej” dowiadujemy się, że P. Nowaczyński obiecuje nie grzeszyć przez pół roku. Karę wydał na siebie słuszną, chociaż — termin stanowczo jest zbyt krótki.

Podobno P. Nowaczyński pisze jakas komedję czy dramat. No, a po pół roku P. Nowaczyński znajdzie się zapewne — w „Rzeczpospolitej” p. Korfantego.

W sprawie powro'u Piłsudskiego do armii.

Wczorajsza „Gazeta Warszawska” nawołuje do rzeczowego traktowania sprawy organizacji najwyższych władz wojskowych, a zarazem potem dodaje: „Rząd, któryby poszedł na drogę wprowadzenia do wojska p. Piłsudskiego, będzie miał przeciw sobie bezwzględna opozycję w Sejmie oraz zwartą opinię w kraju”.

Iście endecka rzeczowość! Dla endecków najbardziej rzeczowa byłaby ustawa, któraaby mówiła krótko i węzłowato: Piłsudski nie będzie Głównym inspektorem armii!

Ustawę o władzach wojskowych należy rozpatrywać bez względu na osoby, które mają zająć to czy inne stanowisko w armii. Ustawa mówi nie o osobach, lecz o instytucjach. Musi odpowiadać dwu warunkom: 1) musi być zgodna z Konstytucją i odpowiadać duchowi ustroju republikańskiego, 2) musi odpowiadać potrzebom obrony kraju. Z tego i tylko z tego stanowiska należy ustawę rozważać. W ślad za ustawą idą mianowania. Za mianowania te w danym wypadku odpowiedzialny jest minister spraw wojskowych. Tu zjawia się sprawa osób. O toż nie ulega najmniejszej wątpliwości, że ze stanowiska pożytku dla armii i dla obrony kraju powrót Piłsudskiego do wojska jest niezmiernie ważny i pożądanym. Jeżeli endecja przeciwko temu występuje, to kieruje się najniebezpieczniejszymi pobudkami swojej ścisłości partyjnej i działa na szkodę armii i obrony kraju.

Politycznie Piłsudski jest nam bardzo

daleki. Śmiało można powiedzieć, że każde przemówienie Piłsudskiego w znacznej mierze jest wyrazem tej dalekości. Ale uznajemy w pełni nie tylko jego dawną nieśmiertelną zasługę, lecz i tę ogromną wartość, jaką on ma dziś jeszcze dla Państwa.

Endecja sprawę obsadzenia stanowiska Generalnego Inspektora armii traktuje ze stanowiska najbardziej małosłkowej partyjnej polityki. Dla nas jest to kwestja właściwej osoby na właściwym miejscu. Otóż endecja wie dobrze, że niema właściwszej osoby od Piłsudskiego na tem stanowisku — ale woli, żeby nikt go nie zajmował, byleby nie było na niem Piłsudskiego.

W sprawie ustawy taka czy inna opinja Piłsudskiego może być tylko przyczynkiem do rozważenia, nie może jednak mieć decydującego wpływu. Projekt wnosi Rząd, Sejm o nim decyduje. I na mocy przyjętej ustawy — powinien objąć stanowisko Gen. Inspektora armii ten, który jest tego stanowiska najgodniejszy — Piłsudski.

Prawo, sądy i sędziowie

(Z KOMISJI PRAWNICZEJ).

Przed rozpoczęciem obrad przewodniczący tow. dr. Marek stwierdził — wobec niecisłych wiadomości w prasie, że nikt w komisji nie postawił formalnego wniosku wprowadzenia procedury cywilnej austriackiej na obszarze całego Państwa. Rzucono tylko myśl, czy by nie należało tymczasowo jej wprowadzić, zanim nie będzie wprowadzona procedura polska. Przewodniczący nie uważa tej myśli za szczęśliwą wobec tego, że komisja kodyfikacyjna już projekt taki opracowała i ogłosiła.

Minister sprawiedliwości p. Żychliński zabrał głos i oświadczył się w tymże samym duchu, zaznaczając, że nowela do ustawy postępowania cywilnego w Kongresowce, wprowadzająca sędziów jednostkowych w sądach okręgowych, ograniczająca kasację i regulująca postępowanie przed sądem polubownym, ma na celu odciążenie sądownictwa i dlatego prosi o jej uchwalenie. Co do ustawy pragmatycznej dla sędziów i prokuratorów, minister stoi na stanowisku projektu swego poprzednika, a w szczególności jest za niebraniem udziału przez sędziów w życiu politycznym.

Następnie szereg posłów skierował pytania do pana ministra. Posłowie Sommerstein, Łypacewicz, Hartglas, Bitner, Chełmoński zwracali uwagę na to, aby min. sprawiedliwości był stróżem praworządności i legalności w Państwie, brał czynny udział w pracach nad ustawami z innych resortów rządowych i wprowadził w swoim zakresie szeroką inicjatywę ustawodawczą. Podnoszono następnie potrzebę wyszkolenia sędziów pokoju, którzy w wielu wypadkach nie dorosli do swego urzędu (sprawę poruszył poseł Chełmoński) i podkreślano konieczność zaprowadzenia kursów dokształcających dla sędziów pokoju, zwłaszcza na prowincji. Zwracano następnie uwagę na formę zachowania się sędziów wobec publiczności na jawnych rozprawach, niejednokrotnie przykra i gorsząca i świadcząca o braku równowagi u sędziów, co przykładowi ilustrował poseł Bitner. Wszyscy posłowie przemawiający domagali się, ażeby min. sprawiedliwości przystąpiło do opracowania i przedłożenia Sejmowi tych wszystkich ustaw, które zapowiada Konstytucja, jak również do uzgodnienia ustaw sejmowych z Konstytucją. W końcu poseł tow. Pużak poruszył sprawę ustawy o więziennictwie i nieprawnej ustawicznej wymiany skazańców między Rosją Sowiecką a Polską, co obniża autorytet i suwerenność naszego Państwa.

P. min. sprawiedliwości oświadczył, że dążeniem jego będzie przez odpowiednią inicjatywę przy pomocy Sejmu rozszerzyć kompetencję ministra sprawiedliwości w myśl wyrażonych życzeń, które są i jego programem, a na wszystkie szczegółowe zapytania odpowie na jednym z następnych posiedzeń.

W końcu sekretarz komisji kodyfikacyjnej prof. Rappaport zdał sprawę z obecnego stanu prac komisji kodyfikacyjnej.

Czasopisma nadestane.

„Biuletyn Komisji Centralnej Zw. Pracowniczych Organizacji Zawodowych Rzplitej Polskiej”. Nr. 1 Rok 1 Listopad. Na urozmaiconą i interesującą treść „Biuletynu” składają się następujące artykuły: Od redakcji Odezwa do Zarządów Mnożniki G. U. S., a walka z drożyzną. Uchwały Zjazdu 1 listopada. Realizacja uchwał Zjazdu. Streszczenia protokołu Zjazdu Zw. Prac. Org. Zaw. z dn. 2 listopada. Stała Delegacja Międzyzwiązkowa do spraw gospodarczych. Wezwanie Komisji Centralnej.

„Wiadomości Statystyczne” Nr. 22. Treść następująca: Koszty utrzymania w większych miastach Polski. Porównanie kosztów żywności w miastach (Przegląd międzynarodowy). Ceny detaliczne w Warszawie. Ceny hurtowe w Polsce. Ceny hurtowe (wskaznik miesięczny pełny obliczony wg cen 57 towarów).

Ceny giełdowe i detaliczne zbóż. (Przegląd międzynarodowy). Stan zasiewów ozimych w stopniach. Przewidywany zbiór okopowych. Zatrudnienie w przemyśle. Bezrobocie i państwowe pośrednictwo pracy. Bank Polski. Banki akcyjne. Obieg pieniężny Kursy dewiz w Warszawie. Wkłady w instytucjach kredytowych Preliminowane wydatki i dochody Państwa (Rok 1924 i 1925).

Wolne miejsca.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

NA MIEJSCU:

W Oddziale umysłowo-pracujących (Ciepła 21, telefon Nr 232-16). 1 chemika praktykanta. 1 nauczycielki języka angielskiego. 1 nauczycielki do dwójga dzieci. 1 bony na przychodnią. 1 agenta do sprzedaży papieru na pensje i prowizję. 6 agentów do sprzedaży książek. 3 agentów do sprzedaży artykułów piśmiennych. 5 agentów do przyjmowania zamówień na portrety. 4 agentów do zbierania ogłoszeń. 2 praktykantów biurowych ze znajomością niemieckiego. 3 pielęgniarek do Domu Opieki nad Dziećmi. 1 ekspedjentki do konfekcji damskiej z szyciem. 1 korespondenta biurolisty - maszynisty w wieku 22 — 25 lat. 1 biurolistki w wieku 25 — 30 lat.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników (Ciepła 21, tel. 123-65). 1 elektromontera, 1 heblarza. 2 szwejserów na blachę. 6 ślusarzy konstrukcyjnych. 2 blacharzy galanteryjnych. 6 tokarzy. 8 frezerów. 1 stolarza na poręcz. 1 bednarza. 3 stolarzy meblowych. 1 stolarza-tokarza. 1 kolarzdzia maszynowego. 1 majstra kierownika do fabryki pudełek. 4 podręcznych drukarskich do odlewania czcionek. 1 krawcowej z krojem 2 biel-

Obrady Senatu.

Sesja druga

Posiedzenie 76

Marszałek doniósł, że sen. Bielawski, w związku z objęciem przez siebie stanowiska wiceprzewodniczącego Zw. Lud.-Nar., zrzekł się obowiązków sekretarza Senatu. Wybór jego następcy będzie dokonany na następnym posiedzeniu. Następnie ks. Stychel (Zw. Lud.-Nar.) w imieniu Komisji Regulamin. referował dwa wnioski sen. Czerkawskiego (Kl. Ukr.) w sprawie rewizji w kancelarii sen. Karpińskiego w Równem i w sprawie konfiskaty listu, adresowanego do sen. Pasternaka. Według referenta w pierwszym wypadku szło nie o sen. Karpińskiego, lecz o jego sekretarza, który był prezesem stowarz. ukraińsk. „Prswita”. Poza tem rewizja odbyła się nie w mieszkaniu, lecz w kancelarii adwokackiej senatora w Równem. Komisja jest przeciwna pociągnięciu sprawców rewizji do odpowiedzialności.

W drugim wypadku list został skonfiskowany przed wysłaniem do sen. Pasternaka, a nazajutrz został senator powiadomiony o liście, który nie był otworzony.

Rozprawa nad obiema sprawami toczyła się łącznie.

Sen. Czerkawski podnosi, że administracja i naczej traktuje posłów i senatorów mniejszości narodów i inaczej senatorów i posłów polskich. Rewizji dokonano w biurku sen. Karpińskiego, a nie jego sekretarza, a w Chełmie skonfiskowano list do sen. Pasternaka. Mówca prosi o przyjęcie wniosków.

Sen. Woźnicki (Wyzw.) wyraża żal, że sprawa listu nie była dostatecznie wyjaśniona na Komisji. W sprawie listu klub mówcy wstrzyma się od gło-

wniark wykwalfikowanych. 1 introligatora, 1 pomocielskiego z narzędziami.

W Oddziale dla służby domowej (Ciepła 21, tel. 153-27). 63 służących.

W Oddziale dla młodocianych (Rymarska 2/4, tel. 123-54). 5 gońców. 4 chłopców do fabryk. 3 chłopców na praktykę metalową. 1 chłopca do posługi. 3 dziewcząt do obsługi. 1 dziewczyny do praktyki handlowej.

NA WYJAZD.

W Oddziale dla Umysłowo Pracujących. 4 lekarzy okręgowych. 11 lekarzy wolnopraktykujących. 1 nauczyciela-matematyka. 1 nauczyciela-polonisty. 1 nauczyciela muzyki (skrzypce) i śpiewu. 5 nauczycieli (lek) do szkół powszechnych. Wymagane 6 klas szkoły średniej i kurs metodyczno-praktyczny lub seminarjum nauczycielskie. 1 nauczyciela, przygotowanie do 6-tej klasy. 1 nauczyciela z łaciną i niemieckim do 2-ch chłopców, celem przygotowania do II i III klasy.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników: 1 mechanika, specjalista do naprawy maszyn szweczkich. 1 monter samodzielnego, wymagana 3-letnia praktyka w naprawianiu i zakładaniu nowych instalacji prądu stałego i trzyczłonowego. 1 maszynista parowozowego. 1 monter na motor ropowy. 1 galvanizera na nikielowe roboty. 1 introligatora. 8 stolarzy meblowych i na białą robotę. 1 pozłotnika samodzielnego. 1 majstra, umiejącego wykonywać witraże. 1 majstra kamasznika. 1 lokaja kawalera.

sowania. Natomiast w sprawie rewizji u sen. Karpińskiego będzie głosował za wnioskiem, gdyż dobrze będzie jeśli sąd orzeknie, czy wolno dokonywać takich rewizji.

Po powtórnym przemówieniu referenta i sen. Pasternaka Senat przeszedł do porządku dziennego nad temi wnioskami.

Następnie sen. Jackowski referował wniosek sen. Thulliego o wywłaszczenie byłych kościołów, znajdujących się w rękach prywatnych. Wnioskodawcy domagają się od Rządu wniesienia ustawy, dozwolającej wywłaszczenie za odszkodowaniem kościołów i klasztorów, będących w rękach prywatnych, dla zwrócenia ich pierwotnemu przeznaczeniu.

Sen. Koerner (Koło żyd.) podnosi, że należy rozróżniać obiekty poświęcone od zabudowań niewyświęconych. Można nieruchomości te wykupić, ale nie należy wywłaszczać.

Przemawiali jeszcze sen. Thullie, sen. Koerner (powtórnie), sen. Dobrucki (Wyzw.) przeciwko wnioskowi, jako wnoszącemu niepokój, oraz refer. sen. Jackowski, który pom. in. podnosił „cywilizacyjną misję mnichów i mniszek w Polsce”.

Wniosek w głosowaniu przyjęto.

Przyjęto jeszcze wniosek sen. Rotenstreicha o sprawdzenie kolejowej taryfy na przewóz mąki oraz nowelę do dekretu o widowiskach w sprawie opłat za cenzurowanie filmów. W związku z tym ostatnim wnioskiem przyjęto rezolucję sen. Thulliego o obstrzeżeniu cenzury filmów.

Następne posiedzenie Senatu dn. 11 grudnia o godz. 4.

Kronika parlamentarna.

CHOROBA MARSZAŁKA RATAJA.

Pan marszałek Sejmu Rataj przed kilku dniami zaniemógł na silną anginę. Obecnie czuje się lepiej, tak, że można się spodziewać, że już w ciągu najbliższych dni będzie mógł powrócić do swojej pracy.

Z SENACKIEJ KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komisji spraw zagranicznych i wojskowej senatu. Na porządku dziennym postawione zostały dwie sprawy: naszej polityki w stosunku do państw bałtyckich, w związku z mającym się odbyć niebawem zjazdem ministrów spraw zagranicznych w Helsingforsie, jako też rozpoczętych rokowań z Czechosłowacją. P. minister spraw zagranicznych Skrzyński w exposé swoim podkreślił, iż nasza polityka w stosunku do państw bałtyckich idzie w dółtychczasowym kierunku utrwalania związku między temi państwami a Polską i że konferencja w Helsingforsie będzie takiego samego charakteru, jak poprzednie konferencje ministrów tych państw. Przewiduje się zawarcie w Helsingforsie umowy arbitrażowej. Oczywiście minister skorzysta z pobytu swego w Helsingforsie, żeby poruszyć tam te sprawy, które wymagają załatwienia. Co do rokowań z Czechosłowacją, to minister uważa, że nie nadszedł jeszcze czas do publicznego ich omawiania. W dyskusji, która się nad exposé ministra rozwinęła i w której brali udział senatorowie tow. Posner, Bartoszewicz, Łubieński, Karnicka i Koskowski, podniesione zostały fakty, które wskazują, iż stosunki Polski z jednym z państw bałtyckich, mianowicie z Łotwą przedstawiają pewne ujemne strony, i że obowiązkiem naszego ministra spraw zagr. byłoby dążenie do uregulowania istniejących między temi państwami kwestji spornych i drażniących. Nieuregulowanie naszej granicy z państwem łotewskim, stosowanie represji w stosunku do obywateli polskich i do ludności polskiej, zamieszkałej na Łotwie, winno być przedmiotem baczonej uwagi i troski na-

szego rządu, a przyjacielskie stosunki, istniejące między Polską a Łotwą, powinny ułatwić znacznie przeprowadzenie tych zagadnień w interesie obu stron. P. minister wyraził nadzieję, iż w odpowiednim momencie znajdzie się sposób do poruszenia i załatwienia spraw na komisji wysuniętych.

Z KOMISJI KONSTITUCYJNEJ.

O sprawie konkordatu, poruszonej na posiedzeniu wczorajszym, tow. Czapiński pisze na inmem miejscu.

Przewodniczący oświadczył, że projekt ustawy o zgromadzeniach nie wszedł jeszcze na porządek dzienny Sejmu. Komisja nie może go rozpatrywać powtórnie, o ile Sejm go do komisji nie odeśle. Przewodniczący zwrócił się więc do Marszałka z prośbą o postawienie projektu na porządku dziennym.

Dla wyjaśnienia dodajemy, że referentem ustawy był ks. Lutostawski. Po jego śmierci referentem wybrano tow. Czapińskiego, który domaga się poważnych zmian w projekcie. Tow. Czapiński zgłosi wniosek o odestanie projektu z powrotem do komisji.

Przewodniczący oświadczył, że zwrócił się do min. spraw wewn. z prośbą o przedłożenie Sejmowi ustawy prasowej.

Następnie rozpatrywano wniosek Z. L. N. w sprawie statutu Górnego Śląska. Referent pos. Polakiewicz godzi się na wybór specjalnej podkomisji dla rozważenia tej sprawy, wobec tego że na Śląsku, gdzie jest zgóra 70 proc. Polaków, odrębny ustrój samorządowy nie jest uzasadniony. Do podkomisji powołano: jako przewodniczącą p. Polakiewicz (Wyzwolenie), tow. Biniszewicza, Konopczyńskiego (Z. L. N.), Kiernika (Piaśt) i Stęślićka (Ch. D.).

Z KOMISJI OPIEKI SPOŁECZNEJ.

Sejmowa komisja opieki społecznej i inwalidzka obradowała nad sprawą koncesji.

Projekt rozporządzenia Prezyd. Rzplitej, jakie ma być wydane w tej sprawie na podstawie ustawy o pełnomocnictwach przedstawił komisji dyrektor departamentu p. Głowacki. Projekt ten przewiduje w terminie dwuletnim wypowiedzenie wszystkich dotychczas wydanych koncesji z tem, że pewnym kategorjom

koncesjonariuszów, w rozporządzeniu określonym, więc w pierwszym rzędzie inwalidom, koncesje te nadal wydawane będą.

Rozwinięta się ożywiająca dyskusja. Zabierali głos posłowie Koła Zyd. Melcerowa, Wiślicki i Lewinson w obronie dotychczasowych koncesjonariuszów, domagając się odskądowania od Państwa w razie odebrania koncesji.

Posł. Bigoński (Ch. D.), tow. Bobrowski i tow. Praussowa, Matłosz (Zw. L. N.) i Szmigiel (Piast) wypowiedzieli się za sposobem uregulowania sprawy udzielania koncesji proponowanym przez Rząd.

Po odrzuceniu szeregu wniosków pos. Wiślickiego dyskusję ukończono.

Żadnych uchwał nie powzięto.

PRACOWNICY LASÓW RZĄDOWYCH. (Z komisji rolnej).

Po dwudniowych obradach przyjęto zasady zgłoszone przez podkomisję leśną, wedle których ma być zreorganizowana administracja i eksploatacja lasów.

Poważniejszą dyskusję wywołał los personelu leśnego, urzędników i gajowych, dla których ma być ustanowiona nowa praca służbowa na zasadzie rządowych pełnomocnictw.

Tow. pos. Malinowski Marjan zgłosił szereg rezolucji, dotyczących się uposażenia gajowych.

Rezolucje te jako „zbyt szczegółowe” zostały przez komisję odrzucone. Przyjęto natomiast wniosek posła Kaweckiego (Zw. L. N.), pozostawiający Rządowi swobodę uregulowania sprawy uposażenia, a głównie tej części uposażenia, która pracownicy otrzymują w naturalnych.

INTERPELAGJA.

Tow. Lieberman zgłosił w Sejmie interpelację w sprawie napadu na redakcję „Głosu Poznańskiego” i stosunków bezpieczeństwa w Poznaniu. Interpelacja mówi o terrorystycznej działalności Sekretarzystki i t. zw. „Ligi obrońcy wiary i ojczyzny”.

Z KOMISJI SKARBOWEJ.

Sejmowa Komisja Skarbowa po wysłuchaniu sprawozdania Podkomisji w sprawie wniosku posła Z. L. N. o wybranie specjalnej Komisji dla zbadania gospodarki Głównego Urzędu Żywnościowego postanowiła wybrać specjalną Komisję, w skład której weszli posłowie: Iłski (ZLN.), Brodacki (Piast), Malinowski (Wyzwolenie), tow. Pączek i Knothe (Ch.-D.). Następnie Komisja przyjęła dwa wnioski 1) wniosek posła Z. L. N. w sprawie ułatwienia przejazdu na wybrzeże morskie przez terytorium w. m. Gdańska i 2) wniosek posła Sygietowicza w sprawie oznaczenia cen na artykułach monopolowych. Trzeci wniosek posła Rzepeckiego w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 17 marca i 7 czerwca 1924 r. o przeliczeniu pożyczek państwowych Komisja odrzuciła. W związku z tym ostatnim punktem przyjęto wniosek tow. Moraczewskiego, wzywający Rząd, aby posiadaczom pożyczek państwowych, którym jako niewłasnowolnym (małoletni) władze państwowe nakazały zakup, pożyczki te zwaloryzowano w takiej sumie, jaka odpowiada pełnej wartości marki w dniu nabycia pożyczki. Referentem wybrano tow. Moraczewskiego.

O EMIGRANTÓW POLSKICH. (Z Komisji senackich).

Na posiedzeniu połączonych komisji spraw zagranicznych i gospodarstwa społecznego, zwolnionych na skutek wniosku senatora, tow. Posnera, zgłoszonego na ostatnim posiedzeniu Konwentu Senjorów w przedmiocie losu robotników polskich we Francji, wybrano podkomisję, złożoną z 10 senatorów, w tej liczbie tow. Misiulek i Posner.

Podkomisja ta ukończyła się. Przewodniczącym jest sen. Buzek, sekretarzem tow. Posner. Podkomisja zbiera się dziś o godz. 4 w celu wysłuchania ministra pracy i op. społ., p. Sokala, dyrektora Urzędu Emigracyjnego, p. Gawrońskiego i naczelnika wydziału konsularnego M. S. Z., p. Babińskiego.

TELEGRAMY

Przesilenie rządowe na Łotwie.

Ryga, 3 grudnia (PAT). Prezydent republiki przyjął dymisję gabinetu Zamuelsa, polecając równocześnie ministrom ich dalsze pełnienie funkcji aż do chwili utworzenia nowego gabinetu. Dziś po południu prezydent republiki będzie konferował z przywódcami

Zjednoczone komisje postanowiły rozszerzyć wniosek pierwotny na całość zagadnienia emigracyjnego w Polsce

PORZĄDEK DZIENNY

dzisiejszego posiedzenia Sejmu w dn. 4 grudnia 1924 r. o godz. 3 po poł.

1. Dalszy ciąg dyskusji nad sprawozdaniem Komisji Budżetowej o dodatkowym preliminarzu budżetowym na rok 1924.

2. Ustne sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych i Komunikacyjnej o projektach ustaw:

a) w sprawie ratyfikacji Konwencji pocztowo-telegraficznej ze Zw. Socjal. Rep. Rad. — Ref. p. Romocki.

b) w sprawie ratyfikacji układu polsko-niemieckiego o obrocie prawnym. Ref. p. Szebeko.

3. Ustne sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych i Prawniczej o projektach ustaw:

a) w sprawie ratyfikacji układu polsko-niemieckiego o obrocie prawnym. Ref. p. Szebeko.

b) w sprawie ratyfikacji układu polsko-niemieckiego w sprawach opiekuńczych. Ref. p. Szebeko.

4. Ustne sprawozdanie Komisji Prawniczej o projekcie ustawy w przedmiocie zatwierdzenia podpisanej w Gdańsku dnia 14 lutego 1924 r. umowy pomiędzy Polską a Wolnym Miastem Gdańskiem, celem wykonania art. 61 umowy z dnia 24 października 1921 r. Ref. p. Matakiewicz.

5. Nagłość wniosku pos. M. Czuczmaja i tow. z Klubu Ukraińskiego w sprawie nadużyć organów podatkowych I i II instancji względem narodu ukraińskiego oraz w sprawie pogwałcenia przez te organa przepisów ustawowych (art. 3 § f, art. 8 § 3a Ustawy z dnia 11.VIII.1923 r., art. 12 ustawy z dnia 15.VI.1923 r. i rozporządzeń p. Ministra Skarbu z dnia 29.IX.1923 r. i z dn. 31.V.1924 r. oraz rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 26.VI.1924 r.

6. Nagłość wniosku posłów Klubu Białoruskiego w sprawie napadu na posła Jeremiasza, zorganizowanego przez władze bezpieczeństwa pow. prużańskiego.

Kronika polityczna.

POLSKA A RADA LIGI NARODÓW.

P. Strasburger komisarz generalny Rządu Polskiego w Gdańsku wyjeżdża w dniu dzisiejszym do Rzymu, gdzie wraz z min. Zaleskim reprezentować będzie Polskę wobec Rady Ligi Narodów.

AMBASADOR FRANCUSKI U PREZYDENTA.

W sobotę 6 b. m. o godz. 12-iej w południe p. Prezydent Rzplitej Polskiej przyjmie na audjencji ambasadora Francji, który wręczy mu listy uwierzytelniające. Akt wręczenia listów odbędzie się na Zamku.

PREZYDENT NA WYSTAWIE W POLITECHNICIE.

Pan Prezydent Rzplitej odwiedził wczoraj wystawę Związku Słuchaczy architektury w Politechnice.

**

Zapowiedziane na wczoraj posiedzenie Rady Ministrów nie odbyło się i odroczone zostało do piątku, dn 5 b. m.

KU UCZCZENIU M. CURIE-SKŁODOWSKIEJ.

P. Minister W. R. i O. P. wystosował następujące pismo do Kuratorów Okręgów Szkolnych: Dnia 10 b. m. 1924 roku cześć cały naród polski zasługi Marii Curie Skłodowskiej, wielkiej uczonicy polskiej, która otrzymała dwukrotnie międzynarodową nagrodę Nobla, a tego roku order narodowy od Francji.

Z tego powodu należy w okresie między 10 a 14 grudnia wyjaśnić starszej młodzieży szkół powszechnych wyżej zorganizowanych oraz młodzieży wszelkich szkół o poziomie średnim zasługi naszej wielkiej rodaczki i zaszczyt, który przynosi Polsce. Za podstawę do pogadanki można obrać broszurę „Marja Skłodowska-Curie i odkrycie radu”, wydaną przez Komitet obchodu (Warszawa, Nowy Świat Nr. 21).

dwóch największych frakcji sejmu a mianowicie Związku Włóściar i socjaldemokratów. Do chwili obecnej nie jeszcze nie można powiedzieć ani o osobie przyszłego szefa rządu ani o podstawach, na których utworzy się nowa koalicja stronnictw.

ARESZTOWANIA.

Tallin (Rewel), 3 grudnia. (PAT). — Od wczoraj dokonano tu nowych stu aresztowań.

ROZSTRZELANIE NOWYCH 7 UCZESTNIKÓW ZAMACHU.

Tallin (Rewel), 3 grudnia. (PAT). Jak donosi komunikat oficjalny, w dniu wczorajszym 17 osób oddano pod sąd wojenny. Siedmiu oskarżonych, skazanych na śmierć, rozstrzelano. Na całym terytorium Estonii panuje spokój i normalne stosunki.

Trzęsienie ziemi

Batawja, 3 grudnia. (PAT). Wskutek trzęsienia ziemi uległa zupełnemu zniszczeniu miejscowość Nangtalarado. Katastrofa pociągnęła za sobą około 9 ofiar.

Oroędzie prezydenta Coolidge.

Waszyngton, 3 grudnia. (PAT). Prezydent Coolidge wydał orędzie do kongresu, w którym zaznacza, iż plan Dawesa pozwała oczekiwać odbudowy Europy. Stany Zjednoczone, pozostając nadal niezależne i swobodne w swych decyzjach, przychodzić będą nadal z pomocą moralną, finansową i ekonomiczną. Jednakże w tym tylko wypadku jeżeli pomoc ta będzie użyta na poprawę sytuacji ekonomicznej. Rząd St. Zjednoczonych nie chce być wciągnięty do sporów politycznych obcych państw ani też nie chce przystępować do Ligi Narodów. Prezydent jest zwolennikiem przystąpienia St. Zjednoczonych do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, jednakże z zastrzeżeniami, które są już znane światu. Prezydent pragnie, aby nastąpiło zwołanie nowej

konferencji w sprawie ograniczenia zbrojeń, jednakże ze względu na propozycje już przedstawione przez inne rządy w sprawie zwołania konferencji europejskiej, należy przeczekać wynik tej akcji. Prezydent Coolidge nie chciałby proponować konferencji ani też być reprezentowany na konferencji, która dążyłaby do odjęcia swobody działania w zakresie polityki wewnętrznej kraju. Prezydent zaznacza dalej w swym orędziu, iż długi państw zagranicznych winny być spłacone, jednakże warunki spłaty mogą ulegać zmianie w zależności od zdolności finansowej zainteresowanego kraju Niemniej jednak zasada, iż każdy kraj winien wypełnić swe zobowiązanie nie może znać wyjątku.

Traktat handlowy angielsko-niemiecki

Londyn, 3 grudnia. (PAT). Z powodu podpisania traktatu handlowego między Niemcami a Anglią, korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph” pisze, że traktat ten zawiera dużo punktów nowych. Dotychczas Wielka Brytania ograniczała się do tradycyjnej klauzuli największego uprzywilejowania, obecnie Niemcy przyjęły żądanie angielskie, dotyczące najniższej taryfy dla najważniejszych produktów angielskich. Wielka Brytania otrzymuje od Niemców równość traktowania co do nawigacji handlowej, banków i ubezpieczeń. Wzajemnie za to Niemcy otrzymały od Anglii zobowiązanie zniesienia wszystkich przepisów, skierowanych przeciwko byłym jej wrogom, w zakresie banków, nawigacji handlowej i handlu metalem innym niż żelazo. Ustępstwa te przyniosą Niemcom znaczne korzyści materialne i moralne. Układ obejmuje 31 artykułów.

Mac Donald przewodniczącym frakcji parlamentarnej Partii Pracy.

Londyn, 3 grudnia. (PAT). — Frakcja parlamentarna Labour Party wybrała dzisiaj Mac Donalda na stanowisko przewodniczącego frakcji.

Londyn, 3 grudnia. (PAT). Wiceprzewodniczącym frakcji parlamentarnej Labour Party wybrany został Clynnes.

Rozłam wśród liberałów angielskich

Londyn, 3 grudnia. (PAT). Kilku członków stronnictwa liberalnego, wśród których znajdują się Kenworthy, Wedgwood, Ben Walter i Runciman, wypowiedziało się przeciwko Lloyd George'owi, jako liderowi stronnictwa i utworzyło grupę radykalną.

Drugie posiedzenie nowego parlamentu angielskiego

Londyn, 3 grudnia. (PAT). Dzisiejsze posiedzenie parlamentu miało również charakter formalny. Whitley, którego wybrano wczoraj na speakera izby gmin, udał się dzisiaj w otoczeniu ministrów i liderów stronnictw do izby lordów, gdzie wysłuchał adresu królewskiego, potwierdzającego jego wybór. Po powrocie do Izby gmin Whitley złożył przysięgę, a następnie składali przysięgę deputowani.

Finlandia podpisuje protokół genewski

Helsingfors, 3 grudnia. (PAT). Prezydent republiki upoważnił posła finlandzkiego w Paryżu Enckella, delegata Finlandji do Ligi Narodów, do podpisania protokołu genewskiego o pokojowym rozstrzygnięciu sporów międzynarodowych.

Herriot w komisji spraw zagranicznych

Paryż, 3 grudnia. (PAT). Herriot, mając złożyć na dzisiejszym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych izby sprawozdanie o sytuacji zagranicznej, zażądał od członków komisji zobowiązania się do zachowa-

nia tajemnicy co do pewnych poufnych informacji, jakich pragnie udzielić. Wobec tego jednak, iż komunista Doriot odmówił złożenia podobnego zobowiązania, Herriot opuścił salę obrad wśród oklasków pozostałych członków komisji, którzy postanowili powiadomić plenum izby o tem, iż ze względu na stanowisko Doriota nie mogą wypełnić powierzonej im misji. Prezydium komisji spraw zagranicznych uda się do Herriota w celu wysłuchania jego deklaracji, poczem powtórzy ją członkom komisji po zobowiązaniu ich do zachowania tajemnicy.

Groźba nowej wojny domowej w Chinach

Paryż, 3 grudnia. (PAT). Według doniesień z Chin, z powodu rywalizacji pomiędzy generałem Czang-Tso-Linem a generałem Fengiem możliwy jest ponowny wybuch wojny domowej w Chinach.

Zbrodnia

Berlin, 3 grudnia. (PAT). Do „Berliner Zeitung am Mittag” donoszą z Heigera: W śledztwie w sprawie zbrodni w willi dyrektora Angersteina zaszedł sensacyjny zwrot. Można już z pewnością twierdzić, że Angerstejn sam wymordował całą swą rodzinę i swoich funkcjonariuszów. Dochodzenie śledcze skierowało podejrzenie przeciwko samemu Angersteinowi, gdyż nie widziało nikogo wchodzącego do willi ani też wychodzącego. Dalej zwróciło uwagę to, że zwłoki pomordowanych były już sztywnie. Zauważono również, że kasa żelazna była nieknięta. Nienaruszona też była kaseta leżąca na widocznym miejscu w szafie pani Angerstein. Na nożu myśliwskim, na plecaku, jako też na zwłokach ofiar skonstatowano odciski palców. Odciski te okazały się identyczne z odciskami palców Angersteina. Dotychczas nie przyznał się on do winy. Poranił się on zapewne sam. Rany są dość ciężkie, ale nie śmiertelne. Istnieją poszlaki, że Angerstejn dopuścił się sprzeniewierzenia.

— Komitet nagród Nobla postanowił nie przyznawać w tym roku nikomu nagrody pokoju.

— Robotnicy polscy w północnej Francji zorganizowali szereg uroczystości na cześć Sienkiewicza.

— Posł Skirmunt odwiedził wczoraj ministra spraw zagranicznych Chamberlaina w Foreign Office i odbył z nim konferencję. Przedmiotem rozmowy były sprawy związane z sesją Rady Ligi Narodów.

— W Paryżu wczoraj rozpoczęły pracę trzy podkomisje międzynarodowego doradczego komitetu dla spraw telefonji na dużą odległość.

— Dzienniki donoszą z Bordeaux, że zagłowiec finlandzki rozbił się o skały i zatonął wraz z załogą, liczącą około 30-tu ludzi.

— Z powodu choroby premiera Brantinga, na najbliższej sesji Rady Ligi Narodów Szwecję reprezentować będzie minister spraw zagranicznych.

— W zachodniej części Marokka powstały zaatakowali kilka pozycji hiszpańskich, zadając wojskom hiszpańskim pewne straty.

— Ambasador polski Chłapowski złożył wczoraj prezydentowi Doumergue'owi listy uwierzytelniające go w charakterze ambasadora.

Książki nadesłane.

Leon Wasilewski. Tajna prasa rewolucyjna w zbiorze rosyjskim w dobie popowstaniowej. Odbitka z VI zeszytu „Ex-libris”, wyłoczona w Drukarni Narodowej w Krakowie w 100 numerowanych egzemplarzach. Książka ta wydrukowana na ładnym papierze, urozmaicona ilustracjami nielegalnych pism socjalistycznych, jako to Nr. 1 „Robotnika”, Nr. 1 „Proletariatu” i inne.

Jan Nepomucen Niemojowski. Wspomnienia. Wydał, wstępem, objaśnieniami i skorowidzem opatrzył Stefan Pomarański. Nakład Geb. i Wolff.

Emil Zegadłowicz. Powsinogi Beskidzkie. Wydanie drugie. Nakład Czartaka. Gorzeń Górną, Kraków. Warszawa.

Bajki Polskie. Nakładem Polskiej Składowicy Pomocy Szkolnych wyszły w opracowaniu St. Dziukowskiego, ilustrowane przez Stefana Norblina, trzy bajki: „Madejowe łoże” (Nr. 1), „O biednym i bogatym bracie” (Nr. 2), „O Dziadku, co łaził po bobrze, żeby mu było dobrze”.

Prowincja.

KROŚNIEWICE.

(Kor. własna)

Dn. 29 listopada odbyło się tu ogólne zgromadzenie kolejarzy. Sprawy ekonomiczne i zawodowe referował obszernie tow. Daroszewski. Następnie rozwinęła się żywa dyskusja, w której zabierało głos paru komunistów, wysuwając niczem nie uzasadnione zarzuty przeciwko Z. Z. K. Należytą odprawę dał im tow. Daroszewski.

Mówca wskazał, między innymi, iż kolejarzy osłabia istnienie najrozmaitszych związków kolejarzkich i nawoływał kolejarzy gorąco do wzmocnienia organizacji Z. Z. K. i do intensywnej pracy również na polu zawodowym i politycznym, aby przy następnych wyborach przeprowadzić większość przedstawicieli robotniczo-włóściarskich.

Po skończonych obradach uchwalono rezolucję, aby wszyscy kolejarze zrzeszali się w ZZK. Rozchodząc się wznoszono okrzyki na cześć ZZK.

Ruch robotniczy

Z życia partii

W czwartek, dn. 4 b. m.

Dzielnica Mokotowska o godz. 6 w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicy.

Dzielnica Marymont. O godz. 7 w lokalu dzielnicy przy ul. Marymonckiej, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicy.

Dzielnica Ochota. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Grójecka 59, odbędzie się zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica N.-Brudno. O godz. 5 w lokalu dzielnicy, Syrokonia 22, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

W piątek, dn. 5 b. m.

Dzielnica Powiśle. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Solec 68, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicy oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy, na którym tow. poseł R. Jaworowski wygłosi referat o sytuacji politycznej i społecznej.

Koło Gazowników PPS, o godz. 7 w lokalu dzielnicy „Wola - Czysta”, Wolska 44, odbędzie się zebranie koła.

Dzielnica Czerniakowska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Czerniakowska 193, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicy.

Dzielnica Śródmiejska o godz. 7 m 30 odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicy (Al. Jerolimskie 6, m. 4).

Dzielnica Jerolimiska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Praska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Powązki. O godz. 7 w lokalu przy ul. Okopowej 30 m. 16, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

O. K. R. P. S. Warszawa - Podmiejska. Posiedzenie Egzekutywy O. K. R. P. S. Warszawa - Podmiejska odbędzie się w piątek, dn. 6 b. m., o godz. 7 w lokalu „Robotnika”, Wrecka 7. Obecność wszystkich członków niezbędna.

Konferencja Okręgu Włocławskiego.

Okręgowa, półroczna konferencja PPS. z powiatów: Włocławek, Nieszawa, Lipno — odbyła się 16 listopada w sali Klubu Robotniczego we Włocławku przy udziale 25 delegatów z lokalnych komitetów PPS., członków OKR., reprezentanta OKR., tow. posła K. Pużaka i tow. posła Piotrowskiego. Obradom przysłuchiwali się również różni miejscowi towarzysze.

Tow. Betman imieniem OKR. złożył sprawozdanie organizacyjne i kasowe, które wykazało żywą działalność agitacyjną i pewien przyrost członków. OKR. przeciętnie sprzedaje miesięcznie 200 egz. broszur, a w ciągu 6 miesięcy odbyło się w okręgu przeszło 60 wieców, zgromadzeń, odczytów i konferencji.

O sytuacji politycznej i taktyce partii referował tow. poseł Pużak; po rzeczowej dyskusji konferencja jednomyślnie wyraziła wotum zaufania kierownictwu partii i naszym tow. tow. posłom.

O naszych zadaniach organizacyjnych referował tow. posł. Piotrowski, którego praktyczne wskazania w robocie agitacyjnej konferencja przyjęła.

W końcu konferencja wybrała nowy OKR., ustalając wotum zaufania ustępującemu, Konferencja przewodniczył tow. Bol. Jarosiński, burmistrz m. Nieszawy z ramienia naszej partii.

Z okręgu włocławskiego udało się do Centralnej Szkoły Partyjnej w Warszawie dwóch towarzyszy i jedna towarzyszką, t.j. po jednym z każdego powiatu.

Ruch zawodowy

II Ogólnokrajowa Konferencja Zw. Domowców w Polsce. W myśl uchwały I Konferencji z dn. 2 i 3 maja r. b. zawiadamy, że zwołuje się Konferencję Ogólnokrajową na dzień 7 grudnia r. b. Wobec tego poleca się wszystkim Oddziałom Związku, aby przeprowadziły wybory delegatów na Konferencję według statutu Związku.

Zarząd Główny.

Zw. Robotników Przem. Chemicznego, Dn. 7 b. m. o godz. 10 rano w lokalu Zw. Zaw. Robotników Chemicznego, Oddział Warszawa I (Wolska 44 m. 44) odbędzie się walne zebranie członków.

Porządek dzienny: 1) sprawozdanie Zarządu, 2) sprawy ekonomiczne i organizacyjne, 3) wybory Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego, 4) sprawy oświatowe i wybory Komisji Oświatowej, 5) wolne wnioski.

KOTONIARZE ŁÓDZCY OTRZYMALI PODWYŻKĘ.

(Telefonem).

Kotoniarze łódzcy (część rob. przem. pończosznego), którzy domagali się 15% podwyżki, otrzymali 10% podwyżki od dn. 1 grudnia, a następnie 5% od dn. 1 stycznia. Tem samym strajk został zażegnany.

Ruch kult.-oświatowy.

Odczyty TUR. w Radomiu, Tarnowie i N. Sączu.

Z ramienia Głównego Zarządu T. U. R. w ostatnich dniach wygłosił tow. posł. Z. Piotrowski trzy ilustrowane przezroczami odczyty na temat: 1) „Prac Robotniczej Międzynarodówki Oświatowej”, w związku z odbytym ubiegłego lata Międzynarodowym Kongresem Oświatowym. Mówca omawiał również zadania naszej organizacji oświatowej; Uniwersytetu Robotniczego.

W Radomiu odbył się odczyt dn. 19 ub. m. w sali Rady Miejskiej. Na odczyty byli przeważnie robotnicy i robotnice.

W Tarnowie (Małopolska) odczyt odbył się w sali Domu Robotniczego, dn. 22 ub. m. Sala była przepięknie urządzona, pomimo niepogody.

W Nowym Sączu odczyt wygłoszony został w dużej sali Domu Robotniczego w niedzielę, 23 ub. m. przy licznych udziałach tow. tow. kolejarzy.

Zebranie Zarządu Głównego T. U. R. W czwartek, dn. 4 b. m., o godz. 17 odbędzie się zebranie Zarządu Głównego T. U. R. w lokalu OKR., Al. Jerolimskie 6.

Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej. W czwartek, 4 b. m., o godz. 8,45 wiecz. w lokalu Związku (Jerolimskie 6) odbędzie się zebranie Koła Uniwersyteckiego. Na porządku dziennym: wybory egzekutywy Koła, sprawa Koła Prawników S. U. W., sprawa pracy samokształceniowej. Zarząd wzywa wszystkich członków do wymiany legitymacji na nowe. Sekretariat czynny we wtorki, czwartki i soboty od 7 — 8 wiecz.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R.

Al. Jerolimskie 6 m. 4. Sekretariat czynny 5—7.

Odczyt tow. Teodora Toeplitza. Dnia 9 b. m., we wtorek, ławnik magistratu, tow. Teodor Toeplitz wygłosi w lokalu TUR odczyt p. t. „Jak powinna wyglądać nowa robotnicza dzielnica Warszawy”. Wstęp wolny. Początek o godz. 7 m 30 wiecz. Odczyt ilustrowany przezroczami. Towarzysze stawcie się licznie.

Polinezja i Mikronezja. Dn. 4 b. m. w lokalu T. U. R. o godz. 7 wiecz. odbędzie się 5 wykład tow. Gumpłowicza z cyklu: Cuda krajów zamorskich. Wstęp 20 gr.

Ogólne ciastka

Na Boże Narodzenie

można przyrządzić według następującego przepisu

D-ra OETKERA

150 g. tłuszczu a 0,33 gr.	Zł. 0,31
2 jajka a 0,15	„ 0,30
4 żółtka a 0,15	„ 0,60
500 g. cukru	„ 0,63
750 g. mąki pszennej a 0,33 1/2 kg.	„ 0,70
1 1/2 pacz Backinu Dr. Oetkera a 0,10	„ 0,15
2-0 g. migdałów a 3,45 Zł.	„ 1,73
175 g. cykady, drobno krajanej	„ 0,85
20 gr utluczonego cynamonu	„ 0,10
łyżeczka do herbaty utluczonych goździków	„ 0,10
1 1/2 utedej gałki muskatulowej	„ 0,10
Otarta skórka z 1/2 cytryny	„ 0,10
	Zł. 5,48

Prosimy uwzględnić możliwe zmiany cen

Przepis Rozpuścić masło, dodać kolejno cukier, jaja, migdały obrane i utarte, cykadę, korzenie i w końcu mąkę zmieszaną z „Backinem”. Dość twarde ciasto zwłokować na stolnicy posypanej mąką, pociąć w dowolne kawałki i wyciąć szklanką krążki. Potem ubrać migdałami i piec na opłatkach. Kto lubi ciasto nakładane, może posmarować ciastka natychmiast po wyjęciu z pieca masą przygotowaną z cukru, soku cytrynowego i trochę ciepłej wody.

Prosimy żądać książeczek z dokładnymi przepisami D-ra Oetkera we wszystkich sklepach, względnie należy żądać pocztówką bezpłatnie i franco w fabryce środków spożywczych D-ra OETKERA (Oliwa pod Gdańskiem)

Życie gospodarcze

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5 20
Franki francuskie za 100—28,55
Funtki angielskie za 1—24 20
Florenty holend. za 100—210 15
Kor. czesko-słow. za 100—15,64
Franki szwajc. za 100—109,43
Korony austriac. za 100 000—7,33 i pół
Liry włoskie za 100—2,64
Franki belgijskie za 10—26,11

KRONIKA

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorol.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie + 8°, najniższa + 1°

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: pochmurno, deszcz, temperatura powyżej 0°, umiarkowane wiatry południowo-zachodnie.

Epidemia w Henrykowie. Wszyscy chorzy, dotknięci w Henrykowie rumieniem guzkowatym, w liczbie 16, zostali umieszczeni w szpitalach warszawskich, większość w oddziale chorób skórnych szpitala św. Łazarza. Miejsce zamieszkania chorych poddano gruntownej dezynfekcji, pozostałych zdrowych mieszkańców obu dotkniętych zarazą domków, w liczbie około 30, poddano kąpielom i 3 b. m. zdjęto izolację, pozwalając im wrócić do pracy. Wbrew niektórym informacjom, żadnych nowych zachorowań w Henrykowie nie notowano. W dalszym ciągu trwają badania źródła choroby. Poddano między in. analizie próby pobranej wody, żywności i t. d. (—)

Tramwaje. Obecne przepelnienie wagonów tramwajowych będzie częściowo usunięte po nadejściu i uruchomieniu nowych 15 wagonów przyrzeczonych zamówionych w Belgii, co ma nastąpić w styczniu. Całkowite zaś usunięcie obecnego natłoku będzie dopiero dokonane po otrzymaniu 100 wagonów tramwajowych, 50 motorowych i 50 przyrzeczonych, które niebawem będą zamówione i dostarczone w ciągu roku. Wagonów te uruchomione będą na liniach cieszących się największą frekwencją oraz pozwolą na otwarcie nowych linii. (—)

Ciągnięcie Loterii Państwowej. Ciągnięcie III klasy Państwowej Loterii Klasowej odbędzie się publicznie w środę i czwartek, dn. 10 i 11 b. m., o godz. 8 m 30 r. przy ul. Nowy Świat 70 (Biuro Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej)

Zakup dzieł. Magistrat przyznał Muzeum Narodowemu kredyt dodatkowy w sumie 132,000 zł na zakup dzieł sztuki i zabytków i występuje do Rady Miejskiej o zatwierdzenie powyższego wniosku. Uchwała ta pozostaje w ścisłym związku z

INSTYTUT WYDAWNICZY „BIBLIOTEKA POLSKA”

PRAGNĄC SZEROKIM SFEROM INTELIGENCJI UPRZYSTĘPNIĆ NABYWANIE KSIĄŻKI POLSKIEJ, ROZPOCZĄŁ

SPRZEDAŻ KSIĄŻEK

NA SPŁATY RATALNE

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJY UDZIELA

INSTYTUT WYDAWNICZY

„BIBLIOTEKA POLSKA” S. A.

(DZIAŁ SPRZEDAŻY RATOWEJ)

WARSZAWA NOWY ŚWIAT 23/25

KATALOGI KSIĄŻEK WYSYLA SIĘ NA ŻĄDANIE

propozycją kupna kilku dzieł wybitnej wartości, którą to propozycję otrzymało Muzeum Narodowe w Warszawie. (—)

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Koło Prawników S. U. W. Dnia 5 b. m. o g. 8 w terminie pierwszym, o godz. 8,15 w terminie drugim, w audyt. VIII odbędzie się doroczne walne zebranie Koła Prawników S. U. W.

Odczyt o gwiazdach. O gwiazdach i o najnowszych próbach rozwiązania problemu komunikacji międzyplanetarnej mówić będzie w nadchodzącą sobotę p. dr. Leonard Szaritt w sali Muzeum Przem. i Rolnictwa. Będzie to piąty odczyt Wydziału Oświaty i Kultury. Początek o godz. 8 wiecz. Bilety na miejscu.

Komisja Akademicka do spraw reformy studjów wzywa kolegów, członków Koła, którzy nie zdali egzaminów i tych, którzy zostali skreśleni z albumu Wydziału Prawnego, ażeby we własnym interesie stawili się na zebranie Koła Prawników, mające się odbyć w piątek, dn. 5 b. m., o godz. 8 wiecz. w audyt. VIII

WYCIECZKI.

Wycieczki Wydziału Oświaty i Kultury. Piątek, dn. 5 b. m., — Drukarnia „Kurjera Warszawskiego”. Niedziela, dn. 7 b. m., — 1) Łazienki, 2) Zamek, 3) Politechnika. Zapisy w czwartek od 12 — 2 i od 6 — 7 popoł.

WYPADKI.

Bomba na Nowym świecie. Wczoraj rano w domu nr. 7 przy ul. Nowy Świat, gdzie przeprowadzano roboty elektrotechniczne, dokonano na klatce schodowej sensacyjnego odkrycia. Jeden z robotników wspiawszy się po drabinie spostrzegł na znajdującym się w korytarzu klatki schodowej piecu jakiś podejrzany przedmiot. O odkryciu zawiadomiono policję, która niebawem znalazłszy się na miejscu ustaliła, iż przedmiotem tym jest bomba.

Całej sprawie nadaje sensacyjnego charakteru okoliczność, że w tym właśnie domu i w jednym z mieszkań, do którego prowadzi wspomniana klatka schodowa mieszka szef policji politycznej p. Marjan Swolkien.

Gdy to ustalono, natychmiast zawiadomiono władze policji politycznej, które zarządziły odpowiednie dochodzenie.

Człowiek, który zgubił szczękę. Marcei Sobolewski. Bolesław Filipczak, Stanisław Szczepański i Stanisław Bobolecki w towarzystwie Stanisławy Karwackiej przyszl do mieszkania rzeźnika, Antoniego Kowalskiego, przy ul. Piękiej Nr. 52. Jeden z przybyłych przyniósł butelkę wódki i rozpoczęła się libacja. Bobolecki, kelner w cukierni Domańskiego na pl. Zbawiciela, już po kilku kieliszkach zasnął. Po libacji pozostali goście rozszli się. Bobolecki, obudzony się stwierdził, że podczas snu skradziono mu szczękę ze złotymi zębami, wartości 500 zł, którą przed udaniem się spać wyciął i położył na stole. Poszkodowany zawiadomił o kradzieży policję 11 komisariatu, która aresztowała wszystkich uczestników libacji. Po przeprowadzeniu dochodzenia, Karwacka przyznała się, że jakoby znalazła na podłodze szczękę, przeto przywłaszczyła ją sobie. Szczękę odebrano i zwrócono właścicielowi. Aresztowanych zwolniono.

Jak ginęło mięso „Pod Wiechą”? Zarządzający restauracją „Pod Wiechą” przy ul. Sienkiewicza Nr. 12 zauważył, że od pewnego czasu giną systematycznie w tajemniczy sposób różne artykuły spożywcze, a szczególnie mięso. Zarządzający zdwoił czujność i zaczął obserwować wychodzących po pracy do domu pracowników zakładu. Po dłuższej obserwacji zarządzający pewnej nocy zatrzymał przy wyjściu pracujących tam kucharzy Henryka Karasiewicza i Mięczyława Magiera. Podczas osobistej rewizji przy pierwszym znaleziono pod ubraniem na piersiach całą połędwicę wieprzową, przy drugim zaś również na piersiach — pieczeń cielęcą. Wobec tego zarządzający zawiadomił policję 10 komisariatu, która kucharzy a-

resztowała. Badani twierdzili, jakoby pierwszy raz wynosili mięso. Natomiast zarządzający restauracją utrzymują, że kradzieże powtarzały się systematycznie. Karasiewicz i Magier, pracując przez osiem miesięcy, wynosili mięso jakoby co drugi dzień. Poszkodowani obliczają straty na 1,300 zł aresztowanych, po sporządzeniu protokołu, zwolniono.

Przygnieciony buforami. W składzie Nr. 1 sp. akc. handlowo - przemysłowej p. t. „L. J. Borkowski” przy ul. Twardej Nr. 69 robotnik, 73-letni Antoni Cedrowski, w czasie przepychania wagonów towarowych z bocznicy, dostał się między bufor i został przygnieciony. Lekarz Pogotowia stwierdził wewnętrzne uszkodzenia i przewiózł starca do szpitala Dz. Jezus.

Strzały na „wiwat”. Policja 7 komisariatu aresztowała Czesława Trojanowskiego, który na „wiwat” strzelał na ulicy. Rewolwer skonfiskowano, ponieważ Trojanowski nie posiadał na niego pozwolenia.

Z sądów.

Echa zajścia w redakcji „Echa Warszawskiego”.

7 listopada r. b. do redakcji „Echa Warszawskiego” zgłosił się oskarżony R. Zaczynski, dotknięty artykułem „Niezwykle zajście między dwoma przyjaciółmi” z żądaniem wydrukowania sprostowania na zasadzie przedstawionych dokumentów.

Sprawa omawiana w artykule dotyczyła działalności w Moskwie p. Szalatkowskiego, delegata „Rozwoju” i redaktora siedleckiej gazety „Przyjaciel Narodu” — którą to działalność Zaczynski oświadczył odpowiednio w Głównym Zarządzie „Rozwoju” na Żórawiej, wysuwając na światło dzienne szereg nadużyć i sprawek tego „działacza narodowego”. Oskarżyciel p. Marszak żądaniu umieszczenia sprostowania z formalnych jakoby względów odmówił.

Wzburzony stronnem zachowaniem się p. Marszaka Z. kategorycznie zażądał od autora artykułu honorowego zadośćuczynienia, przyczem wywiązała się wymiana niezbyt parlamentarnych wyrazów, rezultatem czego była sprawa świeżo rozpatrywana przez sąd pokoju X okręgu m. Warszawy o „Najście i obrazę członka redakcji”.

Oskarżony na sprawie przyznał się do winy, wyjaśnił pobudki, które go zniewoliły do podobnego zareagowania.

Uwzględniając te właśnie pobudki — sąd — zgodnie z prośbą oskarżonego skazał go tylko na grzywnę w sumie 20 zł., z zamianą na dzień aresztu.

Rehabilitacja dyrektora b. Banku Kupieckiego Polskiego.

W dniu 27 ub. m. na wokandzie Sądu Apelacyjnego w Warszawie znalazła się głośna sprawa p. Feliksa Mazurkiewicza i Józefa Zatchera, dyrektora b. Banku Kupieckiego Polskiego, oskarżonych — w myśl wyroku Sądu Okręgowego — o przywłaszczenie na rzecz Banku 288,000,000 marek, wpłaconych przez Ministerjum Spraw Wojskowych.

Przewód sądowy 2 instancji wyjaśnił całkowicie, że oskarżeni zrobili wszystko, co leżało w ich mocy, ażeby wykonać umowę przez Bank gwarantowaną, że kryzys chwilowy został wywołany okolicznościami od oskarżonych niezależnymi, czyżto zewnętrznymi. Wyjaśniło się również, że bilans Banku przez cały czas był czynny, że wreszcie pretensje Skarbu zostały całkowicie przez Bank zaspokojone.

Opierając się na tych danych Sąd Apelacyjny, zgodnie z wnioskiem adwokatów, J. Nowodworskiego i F. Paschalskiego — obu oskarżonych u-niewinnił.

Wyrok powyższy zamknął szereg procesów, w których oskarżeni kolejno otrzymywali wyroki u-niewinniające.

SPOTYKACZ SZUSTOWA

GWIAZDKOWA SPRZEDAŻ

NA RATY na bardzo dogodnych warunkach

wykwintne **OKRYCIA DAMSKIE** najnowszych fasonów oraz **UBIORY MĘSKIE**: Garnitury, Palta zimowe, Kastorowe i futra poleca **f. „GOLDHAFT“** Nowolipie 30 m. 8 front, II piętro

„BAZAR BIELIZNY“

S-to Krzyska 22 róg Mazowieckia

Najtańszy Teatr w Warszawie
Teatr im. Wojciecha Bogusławskiego.
Dziś i codziennie
barwna komedjo - opera
J. M. KAMIŃSKIEGO
„Skalmierzanki“

Teatr i muzyka.

Z OPERY.

„Violetta“ z udziałem p. Urbano.

W roli Jerzego Germont gość przedstawił się bez porównania korzystniej, aniżeli jako Jago. Tu znalazł się p. Urbano we właściwej skórze. Głos artysty, który po przedstawieniu odśpiewał jeszcze prolog z „Pajaców“, brzmiał bardzo pięknie i dał świadectwo wysokiej jego kulturze śpiewaczej. W granicach, względnie ciasnych, jakie temu głosowi zakreśliła natura, nie przynosi artysta przecie ujmę wspianiałym tradycjom swego kraju.

Violettę śpiewała p. Czapska; jest to jej rola popisowa, a ostatnim razem artystka nasza, usposobiona znakomicie, wykonała ją wokalnie i pod względem scenicznym niezwykle dobrze, ze szczerem, trafnym i rzadko silnym akcentem dramatycznym. Sekundował jej godnie p. Dobosz, jako Alfred.

Wogóle całe przedstawienie odznaczało się całkiem niepowszednią starannością. Duet Violetty i Jerzego Germont w akcie II-im, finał tego aktu, chóry, wszystko było udatne, brzmiało bez zarzutu.

Dyrygował p. Dołycki.

J. R.

SPROSTOWANIE.

Do sprawozdania z czwartkowego koncertu w Filharmonji (w N-rze poniedziałkowym) zakradł się błąd; mowa jest tam oczywiście o piątej symfonji Mahlera, nie, jak przez pomyłkę wydrukowano, o „IV-ej“.

TEATR IM. W. BOGUSŁAWSKIEGO.

Skalmierzanki, komedjo - opera w 3 aktach J. N. Kamińskiego, okraszona muzyką Buschego. Dekor. A. Pronaszki. Widowisko opracował zespół pod kierunkiem J. Strachockiego.

Gdyby ten utwór pozbawić muzyki, śpiewu, tańca, pozostałaby tylko szanowna, ciężka krotkość z przed stu lat. Fantastyczny, rzewny, kapryśny kasztelan, pan laskawy życia, śmierci i cnoty swych poddanych — „lud“. Sto lat temu uderzało to nowością — „lud“ na scenie — konwencjonalni chłopkowie, dziewczęta i parobczaki a nawet było to romantyczne. Czciogodny autor budził może nawet zdziwienie śmiałością w postawieniu takiego np. Pieprzyka, parobczaka, który jest bardziej pomysłowy od swego pana (niby jakiś Kubuś Diderota). Panu bowiem zachciało się zamiast ananasów — rzepy. Zamiast damy dziewczuchy. W sercu jego, podlegającym modzie, ocknęła się tęsknota do natury, prostoty i wiejskich kiecek. Postanowił się ożenić z dziewczyną ze wsi, czystą i niewinną. Alisci takowej nie znalazł, albo raczej nie umiał znaleźć, bo dał się oszukać. Ostatecznie ożenił się z damą, która serce jego uwiodła w przebraniu pasterki.

Muzyka i śpiew należą do tej komedjo - opery organicznie i będzie o nich pisał nasz sprawozdawca muzyczny.

Lecz archeologia archeologią a w sztuce dzisiaj wystawianej wrażenia dzisiaj odbierane — niezależnie od szacunku dla przeszłości historyczno - literackiej — są i będą decydujące. A te były nadspodziewanie dodatnie, sympatyczne, wesołe. Jeżeli z początku było nudnawo to potem zaczął płynąć ze sceny czar bezpośredni, piękno wzruszające. Od dekoracji radosnych i wiosennych, od śpiewek miłych i sympatycznie wpadających w ucho, od kolorów, barw, gorsetów, kierezi krakowskich było tęcza. Nie myśleliśmy o tekście, o niewybrednej akcji, o schematycznych figurach. Scena tonęła w blaskach czystych i soczystych, głosy śpiewały ptasim szczebiotem a końcowa scena pierwszego aktu z konikiem zwierzynieckim porywała bujnością,

rozmachem i humorem. Oklaski przerywały sztukę raz po raz. Śmiano się z byle żartu, bo już wesołość zapanowała nad widowiskiem.

Świetna, jurna, zamaszysta pani Marcynowa (p. W. Micińska) wesoły, zaciekle w miłowaniu, zrazu strömowany potem swobodny Pieprzyk (p. E. Solarski), rzewny, delikatny, wiotki kasztelan (p. A. Zabczyński), grubiański i śmieszny ekonom (p. Zbyszewski), Dosia (p. Zabczyńska) żywa jak iskra i przewrotna jak salonowa lwica, były to tylko wyraźniejsze plamy w obrazie zespołu zgranego doskonale, tańczącego z temperamentem, ruszającego się ze sprawnością znaną nam z „Reduty“. Gdy jakiś djalog zbyt przeciągał się oko i ucho czekało, aby znów ukazał się ten kolorowy, śmiejący się, barwny chór i żywy tłum.

Zespół jest najmocniejszą zaletą teatru im. Bogusławskiego. Soliści są zawsze conajmniej poprawni, czasem nawet świetni (w „Skalmierzankach“ pp. Zabczyński i Micińska), lecz zespół zawsze niepospolity. Kierownictwo teatru zaś tak wybiera sztuki, aby właśnie zespołowi dać pole i sposobność rozwinięcia jego zalet.

Ta trzecia z rzędu premiera młodego teatru wydaje mi się najlepsza. „Podróż po Warszawie“ była nieprawdopodobnie płytka a nie posiadała świeżości, naiwności, szczerego humoru i prostoty, „Skalmierzanki“. Z rodzajem inscenizacji Szekspira nie mogłem się pogodzić. Lecz w „Skalmierzankach“ szarmonizowały się wszystkie elementy teatralne, tak składnie, były w ujęciu tak świeże, w tonie tak trafne, że spodobały się niewątpliwie każdemu. Obraz kolorowy na długo pozostanie w oczach, choćbyśmy prędko zapomnieli o błażej i zwierzałej krotkochwili.

Patrzy się na nie jak na zabawkę ślicznie wyrobioną, jak na wdzięczne cacko, które umila życie, chociaż nie jest dlań niezbędne.

Dyrekcja spełniła pragnienie wyrażone na zebraniach Zw. Zawodowych, wydając ulotkę. Streszczono w niej utwór oraz podano zwięzły życiorys autora uwydatniając równocześnie znaczenie Kamińskiego w historii teatru polskiego. „Ulotkę“ rozdawano bezpłatnie. Ten sposób propagandy wpłynę bez wątpienia dodatnio na większe zespolenie widzów ze sceną i dowodzi przytem, że dyrekcja istotnie chce pójść na rękę sferom, dla których teatr przeznaczono.

Jest to zapowiedź, że i inne życzenia wypowiedziane na zebraniach Zw. Zawod. (dotyczące repertuaru) będą zwołna spełniane.

Zygmunt Kisielewski.

Z ESTRADY KONCERTOWEJ.

Recital fortepianowy p. Günzburg - Czarnockiej.

P. Günzburg - Czarnocka jest utalentowaną pianistką, posiada wyrobioną technikę palcową, uderzenie trochę ostre (być może, że część winy ponosi nieograny fortepian Blüthnera, który debiutował w Konserwatorium), za to wielki i wyrazisty temperament i dlatego wyraźnie zarysowaną indywidualność, z rodzaju tych, które naginają do siebie wykonywanych kompozytorów. Sonata betowenowskiej niestety nie słyszałam. Reszta programu zawierała nieco przydługie w stosunku do treści — wariacje Giazunowa, nokturn des-dur i 4 etudy Chopina, pozatem — część wybitnie taneczna, w której reprezentowani byli: Michałowski, C. Scott, Czajkowski. Chopin był poprawny, ale niece za oschły; wariacje Giazunowa koncertantka odegrała bardzo ładnie. Część tańcowa programu pełna była właściwego artysty temperamentu i werwy.

J. R.

Teatr Narodowy. Dziś i dni następnych „Don Juan“

Teatr Wielki. Dziś „Eugeniusz Oniegin“ Jutro „Zydówka“. W sobotę o godz. 4 popoł. dla zakładów naukowych „Straszny Dwór“; wieczorem „Dama pikowa“

Teatr Letni. Codziennie „Zmartwienia p. Hamelbeina“. W próbach świetna farsa „Kurnik“

Teatr im. Bogusławskiego. Codziennie „Skalmierzanki“

Teatr Polski. Codziennie „Święta Joanna“

Teatr Mały. Dziś ostatni raz „Kwiat pomarańczowy“ Jutro premiera „Pana swego serca“, dramatu Pawła Reynala

Teatr Nowości. Codziennie „Hrabina Marica“

Teatr im. Fredry. Dziś „Wampiry“ Jutro premiera „Dobrze skrojonego fraka“

Teatr Praski. Codziennie „Rzeź Pragi“

Qui Pro Quo. Codziennie program składany z rewii „Precz z Grabskim“ na czele

Stanczyk. Program egzotyczny

Z Filharmonji. Dziś na wielkim abonamentowym koncercie symfonicznym grać będzie jeden z wybitniejszych skrzypków współczesnych, Karol Flösch i wykona koncerty Bacha i Beethovena Część orkiestrowa zawiera utwory Prokofiewa (symfonia kameralna) i Riehti'ego (Concerto). Dyryguje G. Fiteiberg

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

WODEWIL. — „Mężczyźni, którym nie wolno się żenić“.

I znowu to samo. Słiczny, miły film, a tytuł krzyczy w niebogłosy pragnieniem sensacji, fałszywym blaskiem, obliczonym na ściągnięcie jaknajwiększej ilości widzów o małych wymaganiach.

Młody, lekkomyślny „mamusin synek“, wyrwany się z pod opieki matczynej i narzeczeńskiej, zakochuje się w znanej i popularnej tancerce. Lili, odrzucająca dotąd wszelkie propozycje miłosne, oddaje swe serce lekkoduchowi — i w uniesieniu miłosnem zrywa z całym dotychczasowym życiem. I tu zaczyna się tragedia. Narzeczony zmienia się nagle, gdyż kochał nie Lili, lecz zabawę i blask kinkietów, pożądał nie czystej, słodkiej, kochającej dziewczyny, lecz pożądaną przez innych słynnej tancerki. Pragnąc za wszelką cenę

zatrzymać złudzenia szczęścia, Lili wraca na scenę — ale jest to ponad jej siły. Narzeczony zazdrosny o rywala, doprowadzony winem i zazdrością do ostateczności, strzela do ukochanej. Lili traci resztkę złudzeń i przyjmuje ofiarowaną dłoń przyjaciela, który ją wielbi oddawna.

Dramat jest niby prosty, lecz b. głęboki w ujęciu i może przejąć. Akcja toczy się gładko i jest zajmująca. Sceny „atrakcyjne“ wybornie uzupełniają całość. Mae Murray jest miła i gra ciekawie. Nie więc dziwnego, że publiczność szczerze zapelnia salę „Wodewila“.

Ika.

Społ.

Rosja — Turcja 3:0 (2:0).

Międzynarodowe zawody piłki nożnej rozegrane pomiędzy reprezentacjami Rosji i Turcji, zakończyły się zwycięstwem pierwszej w stosunku 3:0 (2:0). Bramki dla Rosji zdobyli: Butuzow (1) i Szpakowski (2). Z drużyny rosyjskiej wyróżnił się bramkarz, Filipow.



Niezawodny środek przeciwko

Chrypcy, duszności, kaszlu

„GRANULKI RUSSYANA“

(Sulphuris aurat. benzoinat)

Chem. farm. labor. „Ap. Kowalski“, Warszawa.

Jako buchalter,

który lat 17 pracował w firmie p. Ernesta Herse w Kijowie, poszukuje pracy **Bolesław Mikotowski**. Oferty Adm. „Robotnika“.

„Polska Składnica Obuwia“

E. KLIMONTOWICZ

Bracka 17. Tel. 210 - 15

Poleca w wielkim wyborze:

Obuwie męskie, damskie, dziecięce, ranne pantofle, boty

Wykonanie solidne

Ceny najprzystępniejsze

Od KASZLU i przeziębienia

używaj pastylki „NEO-VALDA“

Wyrobu

LABORATOR. CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNE

B. KRUGULICKI w Warszawie

Żądać w aptekach i składach aptecznych.

NA RATY FUTRA

jak za gotówkę

Żakiety karakułowe, fokowe i bibretowe,

Lisy białe i niebieskie naturalne, etole nurkowe,

kreć i t. d.

Okrycia damskie i palta najnowszych fasonów

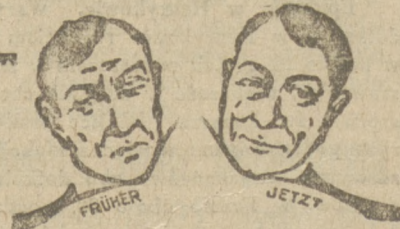
poleca na **najdogodniejszych warunkach**

znana pracownia

M. Wygodny, Marjańska 11 róg Twardzej

front I-e piętro, tel. 284-04.

Firma egzystuje od 1906 r.



Pocięcha trapiących chorobami nerwów

jest świeżo wydana książka moją Omawiam w niej na zasadzie długoletniego doświadczenia przyczyny powstania i leczenia chorób nerwowych. Przesyłam każdemu, kto zażąda, tę książkę **zgodnie bez płatnie**. Tysiące podziękowań świadczy o niesłychanie dodatnich wynikach żmudnego wysiłku myśli dla dobra cierpiącej ludzkości. Kto

do tego grona nerwowo cierpiących należy, kto cierpi na rozłargnienie, zanik pamięci, nerwowy ból głowy, bezsenność, zaburzenie żołądkowe, nadwrażliwość, bóle w kończynach, na ogólną lub częściową niemoc fizyczną lub na jakikolwiek inną z tych boleć bez liku

musi zażądać przesłania mojej książki, którą mu pocięcha niesie!

Kto ją uważnie przeczyta, ten odzyska spokój duchowy, przekonawszy się jak bliska ma drogę do zdrowia i radości z życia. Nie czekajcie i napiszcie dziś jeszcze pod adresem:

E. PASTERNAK Berlin,

S. O. Michaelkirchplatz 13 Abt. 221.

FUTRA

na dogodnych warunkach, żakiety i marynarki fokowe, bibretowe, meple i inne oraz galanterję futrzaną i skóry poleca pierwszorzędny zakład kuśnierki.

Długa 40 m. II. Tel. 236 49

Przyjmuje wszelkie roboty kuśnierskie.

Dr. S. Jermutowicz
Chor. skóry, weneryczne, piciowe (niemiec) Przyjm. 1-2 15-8
panie 4-5 Szkoła 8 tel. 408-58

Dr. M. Aitfel J Zielna 12-2.
Choroby wener., skóry, piciowe niemoc od 9-12 r. i od 4-7 w.

Dr. Med. Marcell Dobrzyński
Królewska 6. front I piętro. Tel. 4-67. Choroby weneryczne, skórne i włosów. Przyjm. od 9-2 15-8 pp. Panie od 5-6 pp.

Dr. med. Polik. ROSKOWSKI
wener. skórne, piciowe. Chłodna 26, tel. 99-29, od 9-10, 1-3 15-8. Panie 2-3 16-7

Wielka Konkurencja

Na raty i za Gotówkę

Krawiec Męski

I-szej kategorii

A MAŁACH

Nalewki 5 m. 23

MEBLE

używane w wielkim wyborze polecamy tanio, życzącym ratami.

SOLNA 18 m. 4.

30 X 40 cm. PORTRET

z fotografii kredkowy złotych 10 pastel 15, olejny 25. Artystycznie wykonywa Irena Piatkowska Sienna 13.

ODRĘSZENIA UKROJŃ.

A) Zegarów Zegarków, Budzi- ków przyjmuje re- perację tanio, dobrze zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21

A) Obrączki ślubne. Pierścienki, zegarki daje na raty. 4-12 część zaliczka. Przyjmuje re- perację tanio i dobrze. Zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21.

AAA) Znana szkoła kroju, szy- cia, modniarstwa, bielizny, haftu N. Wiśniewskiej Niecała 12. Kurs nauczycielski i domowy. Patenty cechowe. Zapisy codziennie. Kończącym pomocy. Dla samouków podręcznik kroju.

Fokow palto damskie z frant- cuskich skór, marynarkę fokową łapkową długą spiz- dam na raty. Złota 16-20.

Gwiazdkowa sprzedaż obuwia na raty. Wykwintne obuwie własnego wyrobu poleca „Wygodny“, Nowolipie 6 m. 22, drugie podwórce.

Która z Pań pragnie mieć po- dług najnowszych modeli artystycznie przerobiony kapeluszy, zwróć się do b. modystki Hersego. Tanio bo przy- wrotnie. Książęca 1 m. 32.

OBUWIE szkolne, damskie i mę- skie za gotówkę i na raty. pole „ADAM“ Nowy Świat 37 w pod- worzu.

Progres Marszałkowska 60. Tel. 24-17 poleca łożka ni- klowe żelazne, wózki wyzmacz- ki Ceny konkurencyjne za go- łówkę lub na raty.

MASZYNY do szycia „Kasprzy- kiego“, Hurtowo-De- talicznie-Raty. Warszawa, Mar- szalkowska 153. Zamawiać mo- żna listownie.

Mebie używane rozmaite na ra- ty. Bagno 1-30 „Dachy“

Z LICYTACJI wielki wybór pal- to na futrach, opo- soki, szopy, cybety, piżmowce, Damskie palta karakulowe, fo- kowe, pluszowe. Wielki wybór garniturów, palt, spodni, żakie- tów. Tania wyprzedz do dzie- śniatego. Warszawa Spółka Kraw- ców WILCZA 57-2 176-91